Nr. 259 — Środa 10 Listopada 1880. — Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, płocznie 75 ct., drudnie 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 6 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adam, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 listopada.

Ks. Gorczakow doznał w ostatnich latach kilka już razy tej przyjemności czy przykrości, że mógł czytać własne nekrologi polityczne. Dwa czy więcej razy po kongresie berlińskim mówiono o demisyi ks. Gorczakowa jako o rzeczy postanowionej, niemal podpisanej przez cara i zawsze wtedy cała prasa europejska poświęcała mu pożegnalne ocenienie jego karyery i dzieł politycznych. Podczas ostatniej ciężkiej choroby kanclerza rossyjskiego pisano znowu o nim jako już umierającym, a kiedy chory podźwignął się wbrew wszelkim przewidywaniom, na opinii lekarskiej i prawidłach natury opartym, liczono się z nim znowu jako nominalnym bodaj kierownikiem rossyjskiej polityki zagranicznej. Jednakże rekonwalescencya ks. Gorczakowa zawiodła wszystkie nadzieje, i dziś znowu krążą wieści, że dnie kanclerza są policzone, że co najmniej umysłowe funkcye jego zamarły już na zawsze. Znowu tedy nastręczyła się sposobność do nekrologów politycznych, znowu w prasie rozbieraną jest cała karyera i działalność polityczna chorego kanclerza. Ostatnie artykuły o ks. Gorczakowie są dlań przychylniejsze od poprzednich, bo widok sławnego męża stanu na łożu śmiertelnem musiał wpłynąć przynajmniej na formę werdyktu w sposób niemal tak łagodzący jak wpływa zazwyczaj nawet w prasie majestat śmierci.

W Rossyi pamięć ks. Gorczakowa będzie zawsze i przez wszystkich jeżeli nie wielbiona, to przynajmniej otaczana tym szacunkiem, który okazują społeczeństwa nazwiskom zasłużonych, choć nie bardzo popularnych mężów. Wielkiej popularności nie posiadał ks. Gorczakow nigdy, ale także nie miał i nie ma tak zaciętych przeciwników jak np. jego nierównie wyższy geniuszem i zasługami współzawodnik, ks. Bismarck. Jest to skutek tej martwoty życia politycznego w państwach absolutnie rządzonych. Gdzie nie ma walki stronnictw i swobody w objawianiu opinii, tam nawet znakomite osobistości nie budzą tej nadzwyczajnej popularności w jednej a zazwyczaj równocześnie silnego antagonizmu w drugiej części społeczeństwa, jak to się dzieje w państwach konstytucyjnie rządzonych. Do części ogólnej w rossyjskiem społeczeństwie zdobył sobie ks. Gorczakow prawo niezaprzeczone już tem samem, że od początku do końca swojej karyery kanclerskiej był wyobrazicielem *gloire* rossyjskiej, nie w militarnem lecz politycznem tego słowa znaczeniu. Powołany do steru w chwili katastrofy krymskiej, która zdarła z Rossyi aureolę niepokonanej potęgi i włożyła na nią ciężkie zobowiązania, ks. Gorczakow konsekwentnie i wytrwale dążył do zatarcia skutków klęski wojennej. Powiodło mu się najpierw bez ofiar zatrzeć ślady upokorzenia na morzu Czarnem a w siedm lat później wprowadzić Rossyę napowrót na półwysep bałkański w roli oswobodziciela Słowian. Są to zasługi, które w opinii każdego patryoty rossyjskiego otoczą nazwisko ks. Gorczakowa aureolą wielkiego i zasłużonego patryoty. Plewna i inne przykre epizody kampanii wschodniej pójdą na karb nieudolnego kierownictwa wojskowego a traktat sanstefański uważany będzie za pomnik ks. Gorczakowa.

Zagranica jednak nigdy nie podpisze tego werdyktu. Nie porównywała ona i nigdy porównywać nie będzie ks. Gorczakowa z ks. Bismarckiem, który nie ma sobie równego w całej współczesnej epoce. Zagranica nie oddzieli zupełnie Plewny od nazwiska ks. Gorczakowa, bo w każdym razie część odpowiedzialności spaść musi na tego, który był sprężyną całej kampanii przedwcześnie i niedostatecznemi siłami rozpoczętej. Wielkie w opinii Rossyan dzieło sanstefańskie stanowi w oczach świata skończone *fiasco* polityczne, wobec którego fakt oswobodzenia Bułgaryi iść musi na wspólny rachunek całej Europy. Nigdy nie zapomni tego zagranica pamięci ks. Gorczakowa, że jego polityka była rewolucyjną u dołu i u góry, u dołu w skutek sojuszu z panslawizmem, sojuszu, który wypielęgnował a przynajmniej pokrzepił konspiracyę nihilistyczną, u góry zaś w skutek tylekrotnego naruszania świętości traktatów, nie na podstawie wielkich czynów oręża, lecz za pomocą podstępnego wyzyskiwania konstellacyj chwilowych. Jeżeli w ostatnich czasach tak głęboko zachwiała się wiara w trwałość traktatów przez Europę poręczonych, to znaczna część winy za to spada na ks. Gorczakowa.

Delegacye.

Podajemy dosłowny tekst mowy J. E. pana ministra spraw zagranicznych, barona **Haymerle**, mianej na posiedzeniu delegacyi austryackiej z d. 4 b. m.:

O porze bardzo spóźnionej zabieram głos, jakkolwiek nie zniewolony do tego żadnem ściśle określonem zapytaniem lub interpelacyą. Dla ministra spraw zagranicznych wielka jest pokusa nie mówić o tak szerokiej dziedzinie polityki, o jaką tu potrącono bo o tak wielu delikatnych sprawach jest tu mowa, że minister musi być bardzo oględny w swoich wyrażeniach. Inicyatywa do tej tak ciekawej i, jak wyznaję, ministrowi spraw zagranicznych niejedno nasuwającej dyskusyi wyszła od del. bar. Hübnera. Mowa jego streszcza się w wynurzonem rządowi życzeniu, żeby, gdzie lękać się można zawikłań, zdążano do odwleczenia, do szybkiego odroczenia kwestyi wschodniej. Porówno z większą częścią europejskich mężów stanu głęboko jestem przejęty przekonaniem, iż interes europejski i interes ludów półwyspu bałkańskiego wymaga unikać zawikłań i wszelkiego pospiechu w sprawie wschodniej. Nie potrzebuję zapewniać was, że ces. i król. rząd będzie się starał tak w ogóle wykluczać zawikłania, jak pozbawiać te, któreby mimo to się zdarzyły, ich ostrza. Sposób atoli, jaki proponuje p. bar. Hübner, niezupełnie wydaje mi się przydatnym, by osiągnąć odroczenie zawikłań, albowiem tuż po zaproponowaniu go rozdzielił mocarstwa europejskie na dwie grupy, o których, jak się zdaje, przypuszcza, iż mają sprzeczne interesa, a z których każda rozporządza znacznemi siłami. Otóż, gdyby Europa miała podzielić się na dwie takie grupy, trudniej byłoby uniknąć zawikłań, a bądź co bądź trudniej byłoby pozbawić je niebezpiecznej cechy.

Nie mojem jest zadaniem wchodzić w to, jak tu nazwano niektóre mocarstwa i jakie piętno nadano ich polityce. Inaczej musiałbym protestować przeciw słowom, któreśmy tak z tej strony (Grocholski), jak i z tamtej (Demel) usłyszeli. Mogę tylko powiedzieć, że dążność naszej polityki i dążność tych mocarstw, które stoją z nami na jednej linii — przedewszystkiem jednego z nich — nie zmierza do rozdwojenia Europy, lecz do połączenia jej w wspólnym programie pokoju i uspokojenia. Dążność ta może mieć powodzenie, może spotykać się z większemi lub mniejszemi trudnościami, ale bądź co bądź jest w Europie kilka mocarstw, a mianowicie są dwa, które ten program podtrzymują, a które, jak mniemam, stanowią silne jądro, naokoło którego mogą się skupiać takież dążności. Jakkolwiek program ten polega na odraczaniu i nieprzynaglaniu kwestyi wschodniej, nie spoczywa on jednak wyłącznie w ręku rządów, chociażbyśmy nawet przypuścili, że wszystkie rządy byłyby co do

---

LISTY PARYSKIE

LXXXVI.

Osieł czy dusza? *L'Ane* Wiktora Hugo. Polityczna tragi-komedya. Prawdziwe stanowisko geniusza. Osieł i filozof. Data poematu. Dwieście lat sławy. Jubileusz trzech jednoczesnych geniuszów. Kopia postaci Moliera. Teatr dawniej i teraz. Legia honorowa. Sara Bernhard. Offenbach. *Belle Laurette.* Raj ziemski obiecany Paryżanom. *Eden-Théatre.*

Gdyby nie *Osieł* Wiktora Hugo, najświeższy poemat niespracowanego poety dramaturga, romansopisarza i polityka, którym (nie autorem ale jego dziełem) cały Paryż, czytający dzienniki, chcąc nie chcąc, musiał zajmować się prawie wyłącznie przez jakie trzy tygodnie przed wyjściem z druku i ze trzy dni jeszcze po ukazaniu się tego poematu na półkach księgarskich — to z całego upłynionego miesiąca nie byłoby nic innego do sprawozdania, prócz najrozmaitszego rodzaju scen, obrazów i wypadków teatralnych. Nawet każdodzienne wstępne artykuły najpoczytniejszych politycznych dzienników, z któremi ja prawie nigdy się nie spotykam, z tej zasady, że *natura horret vacuum* — o niczem więcej nie traktowały, tylko o różnych, coraz innych, a zawsze w gruncie rzeczy jednakich scenach tragi-komedyi sławnych marcowych dekretów przeciw kongregacyom duchownym, przyczem cały scenaryusz stanowią trójkolorowe szarfy prefektów, podprefektów albo komisarzy policyjnych, mundury żandarmów, i całe wozy pełne żelaznych drągów, oskardów, wytrychów, obcęgów, i innych przyrządów, dotąd zwykle używanych tylko w mniej więcej nocnych, a przynajmniej nigdy prawie niejawnych wyprawach amatorów cudzej własności, a jakiemi dziś posługują się panowie reprezentanci władzy rządowej w imię oportunizmu, którego sama nazwa świadczy, że dla niego wszystko jest dobre, co mu do jego celów posłużyć może, a który obecnie bez wahania posługuje się zapożyczoną od śmiertelnych przed dziesięciu laty nieprzyjaciół Francyi zasadą, że „prawo musi ustępować sile".

Dzięki niepolitycznemu charakterowi moich sprawozdań z tutejszego życia, nie jestem zmuszony do powtarzania po sto razy tego samego opisu smutnych i oburzających scen tego wcale niesympatycznego dramatu, nieprzynoszącego sławy ani oklasków autorom i aktorom, co w nim występują w czynnych rolach, a chociaż, jak powiedziałem, tym razem mam tylko prawie o samym teatrze do mówienia, mogę przynajmniej pocieszyć się bogatem w rozmaitość polem i wyjątkowo interesującym doborem przedmiotów, bo idzie tu o dwuwiekowy jubileusz niezaprzeczenie pierwszego dziś teatru w ucywilizowanym świecie, teatru komedyi francuskiej, świątyni Moliera, Kornela, Rasyna — o wznowioną w drugim teatrze paryskim Odeonie, tragedyę Ponsarda: *Charlotte Corday*, niewątpliwie jedyną, prawdziwie klasyczną tragedyę naszego stulecia, z początku tak prozaicznego potem nagle tak ultra-romantycznego, i kilka jeszcze innych z różnych względów zasługujących na zanotowanie nowości dramatycznych, komicznych i lirycznych.

Ale idźmy porządkiem. *A tout seigneur tout honneur* — przedewszystkiem zatem wypada mi się załatwić z nowem dziełem niezmordowanego atlety, co w ośmdziesiątym roku życia znajduje jeszcze niekiedy lwią potęgę najświetniejszych lat swojej twórczej młodości, a wśród częstych, koniecznych zbłąkań na śliskiej drodze socyalnych paradoksów, nieprzepartą siłą wraca od czasu do czasu na jedyne prawdziwe stanowisko geniuszu, na stopnie ołtarza wszechmocnego Stwórcy, a w takich, choćby wyjątkowych razach, Wiktor Hugo jest zawsze wielkim poetą.

Przed miesiącem któryś z gorliwych poszukiwaczy nowin, za które redakcye dzienników hojnie płacą, pochwycił kilka słów z rozmowy dwóch zecerów przy szklance wina, wyciągnął ich jeszcze na drugie parę słów przy drugiej, ofiarowanej im szklance, i galopem posłał swemu dziennikowi wiadomość, że nakładem księgarni Calman Levy drukuje się i wkrótce wyjdzie z pod prasy nowy poemat autora *Hernaniego* i *Nędzników*, pod tytułem *l'Ane* (osieł). Inne dzienniki w lot powtórzyły tę wiadomość z dodaniem uwagi, że może zachodzi tu omyłka w podaniu tytułu, który prawdopodobniej jest *l'Ame* (dusza).

Kwestya litery *m* czy *n* — zajmowała dzienniki przez parę tygodni, chociaż może niejeden ze sprzeczających się dawno już wiedział na pewno, czego się na prawdę trzymać, i kiedy nakoniec z ust samego autora, co się sam przez niejaki czas bawił tym kontrowersem, dowiedziano się prawdy, niejedną jeszcze szpaltę w tym i owym dzienniku zapełniono domysłami, z jakiego stanowiska i punktu widzenia wielki poeta traktuje długouchego bohatera swego poematu, i po największej części przypuszczano, że Wiktor Hugo wziął sobie za cel rehabilitacyę osła, tego spokojnego i wytrwałego męczennika pracy, choć niesprawiedliwość ludzka, bez żadnego słusznego powodu, z jego imienia zrobiła synonim głupstwa, lenistwa i uporu. Cóżby w tem dziwnego było, żeby Wiktor Hugo wystąpił w obronie tego powszechnie pogardzanego stworzenia?

Ale i w tym punkcie domysły poszły mylną drogą. Wiktor Hugo w nowym poemacie nie zajmuje się osłem, choć go na tytule umieścił, tylko ludzkością; osieł służy mu tylko jak w bajkach, żeby wypowiedzieć pewne zdania bez ogródki. Osieł rozmawia tu z wielkim filozofem ośmnastego wieku, Kantem, i wypowiada mu swoje wrażenia w poglądzie na ludzkość, przyrodę, wszechświat. Osieł ten wszystko wiedział, wszystko czytał, wszystko studyował i jak ów uczeń Fausta widzi, że mu się to na nic nie przydało, że nic nie wie, nic nie umie. Cała ta fałszywa nauka, ta pedanterya, te formułki na wszystkie strony sztucznie wykręcane, doprowadziły go jedynie do zwątpienia. W długich rozmowach z filozofem nasz osieł dotyka wszystkiego, co ma jakikolwiek związek z ludzkością, to zarozumiale podnosząc i nadymając głos przy roztrząsaniu wielkich kwestyi fundamentalnych, to pełną ręką (?) sypiąc druzgocącą ironię, złośliwie zapytując Kanta, co on robi z natury, z dziecka, z uśmiechu, z uczucia, z wszystkiego, co stanowi prawdziwą naukę? Odbywszy ścisły, pracowity przegląd całej ludzkości, osieł zniechęcony, zwątpiały, zwraca się jak zawsze do swoich ostów i jałowców, a Kant pozostawszy sam, zadaje sobie pytanie, czy ten kłapouch nie ma słuszności w swojem zwątpieniu o nauce?...

Bardzo być może, że na tem miał się skończyć poemat; ale czy dobry jaki geniusz szepnął parę słów do ucha poecie, czy też po obliczeniu wierszy pokazało się, że ich jeszcze za mało, dość, że ostatnia część poematu, którą autor zatytułował: *Sécurité du penseur*, stanowi uderzający zwrot ku dobremu. Na zarzuty osła i Kanta geniusz odpowiada: „Cóż znaczą ciernie i głogi, o które

niego zgodne. Na tem właśnie polega znaczenie koncertu europejskiego, nie żeby się oddawać ułudzie, iż się pokona wszelkie trudności, lecz żeby się spodziewać, iż powiedzie się w danym razie tak pogodzić stanowczo sprzeczne zapatrywania, że bez naruszenia żywotnych interesów tej lub owej strony doprowadzi się sprawę do pokojowego i uspokajającego końca. Przy chęci zachowania tego koncertu — a zdaje mi się, że to pewniejszy program od podziału na dwie grupy — nie będzie można, rozumie się, przeprowadzić wszystkiego, co to lub owo mocarstwo uznaje za rzecz jedynie właściwą.

I nie wszystkie też kwestye, o które dziś potrącano, datują się dopiero od traktatu berlińskiego. Kwestya bułgarska już zarysowała się w wielkich rysach podczas konferencyi carogrodzkiej w r. 1877, na której ambasadorowie mocarstw już nią się zajmowali i nakreślali pewne granice, które wychodziły daleko poza rzeczywiste ukształtowanie się rzeczy. W ruchu teraźniejszym w niemałej cząstce odbijają się obrazy tych faktów półmilionowych. Tak samo kwestya grecka nie jest dzisiejsza; datuje się z lat między r. 1820 a 1830, a nawet dalej jeszcze wstecz. A więc nie są to kwestye nowe, ale znaleźć sposoby, aby rozwiązać je w pewnej danej chwili, to niekoniecznie musi powieść się nawet koncertowi mocarstw europejskich.

Odpowiem jeszcze na niektóre uwagi tak J. Eks. p. bar. Hübnera w sprawie Dulcigna, jak i p. sprawozdawcy, Plenera, w sprawach albańskiej i greckiej. Może to i prawda, że polityka nieinterwenowiania jest właściwa i że szczególniej tam trzeba jaknajostrożniej używać sposobów międzynarodowych, gdzie zwalczają się nawzajem namiętności narodowościowe. Ale niemięszanie się do spraw obcych jest wtedy tylko *arcanum*, gdy się ma pewność, że i drudzy się nie mięszają. Gdyby natomiast mocarstwo z góry ogłosiło zasadę nieinterwenowania, inne zaś mocarstwa nie zobowiązały się jednocześnie do niemięszania się ani materyalnego ani moralnego, mocarstwo to z góry byłoby rozbrojone. W zastosowaniu do sprawy Dulcigna, której mocarstwa w fazie rozwlekłego rozwoju nie potrafiły doprowadzić do stanowczego uregulowania, wobec prawa Czarnogóry do posięścia przyznanej sobie traktatem berlińskim granicy, wobec dalszej nakoniec kwestyi, czy w pewnym kierunku nie byłoby na czasie egzekucyjne wykonanie tego postanowienia, polityce naszej różne drogi stoją otworem. Moglibyśmy każdą propozycyę poprostu odrzucić, oświadczyć się przeciw niej i tem samem stanąć na stanowisku niewykonania traktatu berlińskiego; moglibyśmy bezwarunkowo pójść za mocarstwem proponującem; moglibyśmy nakoniec poradzić się własnych interesów i ograniczyć postępowanie Europy do tej miary, aby ztąd interesom naszym i interesom powszechnego pokoju nie groziło niebezpieczeństwo.

Otóż, panowie, nasz interes wymaga widzieć tę sprawę załatwioną; żadne bowiem państwo nie może pragnąć mieć w bezpośredniem sąsiedztwie ognisko niewielkie wprawdzie, ale mogące się powiększyć, ognisko pełne zarzewia; a dalej pewnie niebardzo moglibyśmy zgodzić się na to, aby w bezpośredniem pobliżu odgrywały się akcye innych mocarstw, a my zajmowali względem nich stanowisko ani przyjazne, ani też przeciwne. Zużycie środków materyalnych i może skompromitowanie naszej polityki jest przy zachowaniu wspomnianej powyżej drogi średniej niewielkie. Nie można tu więc bynajmniej mówić o ofiarach, o poświęceniu interesów austryackich, a bronieniu obcych. Nareszcie i nasze indywidualne interesa w tej sprawie, o ile tego wymagał drobny co prawda przedmiot, zawarowaliśmy, zażądawszy przyznanego nam prawa policyi morskiej i sanitarnej na wybrzeżu Antivari także co do wybrzeża Dulcigna, na które to żądanie zgodziły się wszystkie mocarstwa podpisane na traktacie berlińskim.

Kwestya Dulzigna niestety nie jest jeszcze ostatecznie załatwioną; sądzę jednak, że to wkrótce nastąpić musi, jeśli wolno wierzyć kilkakrotnym zapewnieniom Porty i przypuścić, że w Carogrodzie zaczynają teraz poznawać, że to dla Porty rzecz bardzo ważna, aby skończyła się sytuacya, w której Turcya z wszystkiemi mocarstwami stoi na bakier.

Co się tyczy kwestyi greckiej, uczyniono zarzut, żeśmy posunęli się za daleko, godząc się na ściśle określone granice. Panowie! Wyznałem na innem miejscu i na nowo wyznaję: uważamy żywioł grecki za żywioł, którego dążnościom towarzyszą nasze sympatye. Stary to żywioł cywilizacyjny, a co na półwyspie Bałkańskim przechowało się kultury, nauk i oświaty, to zawdzięczamy dążnościom żywiołu greckiego. Zarzut, żeśmy przystali na określoną granicę, o tyle jest niesłuszny, o ile traktat berliński już granicę zasadniczo ustanowił, a tylko ściślej ją określono — może w sposób jawnie przyjazny Grecyi, bo nie na korzyść Turcyi rokowania dwuletnie pokazały, że trudno o bezpośrednie porozumienie się Turcyi z Grecyą. Nie uznaliśmy jednak uchwalonej linii za przymusową, lecz trzymaliśmy się pojęcia „pośrednictwa“, do którego byliśmy obowiązani, skoro Grecya w myśl traktatu berlińskiego zażądała go od nas. Co do wykonania tej uchwały nie ma żadnego zobowiązania, podobnie jak co do innych postanowień traktatu berlińskiego.

Mówiąc, że wzmocnienie żywiołu greckiego, a wi[illegible]tylko rozszerzenie granic w tych pro[illegible]yach, w których go w ciągu ostatnich lat 20 stłumiono, jest w naszym interesie, poczytuję też za obowiązek rządu użyć pewnych sposobów, aby znaczeniu żywiołu helleńskiego przy danej sposobności i bez ujmy dla naszego własnego interesu przyznano stanowisko, jakie się mu należy. Jak daleko rząd austryacki w tym względzie pójść może, to będzie przedmiotem dojrzałej rozwagi. Są bowiem celem polityczne, dla których podejmuje się pewnego nakładu, co do których jednak nie ma zamiaru ponosić jeszcze większych ofiar i chwytać się sposobów, któreby w następstwie mogły sprowadzić większe zawikłania.

Zachowując w tej mierze oględność w wyrażeniach, muszę ją zachować także co do poruszonej przez del. Demela kwestyi celów, do jakich polityka austro-węgierska zmierza na Wschodzie. Sam on wprawdzie zrzekł się szczegółowej na to pytanie odpowiedzi, w ogólności jednak pragnął wyjaśnień, pragnął ujęcia celów tych w formułę ogólną. Otóż mógłbym może formułę tę wyrazić w słowach, że będziemy się starali utrzymać równowagę między ludnością półwyspu Bałkańskiego, jakoteż równowagę wpływu mocarstw europejskich, o ile zasadniczo pragnąć nam trzeba, aby żadne państwo nie zajmowało stanowiska korzystniejszego na rzecz indywidualnych interesów swoich. Ale żadna formuła nie mieści w sobie wszystkich okoliczności i wypadków. Aby należycie określić wartość interesów na Wschodzie, wypadałoby powiedzieć, które to są te żywotne interesa, dla których się chce ponieść wszelką ofiarę, a które są te, które o tyle mniej leżą na sercu, że pozwalają z cierpliwością oczekiwać dalszego rozwoju rzeczy. To zaś możnaby wyrazić tylko teoretycznie, nie zaś praktycznie. Gdyby się bowiem chciało wyliczyć interesa żywotne, natenczas wszystkie inne, może bardzo ważne i takie, iż z czasem mogłyby się stać żywotnemi, byłyby z góry wykluczone i zobowiązalibyśmy się bronić uznanych w teoryi za żywotne interesów wśród wszelkich okoliczności i aż do ostatnich wysileń, na co inne okoliczności i sytuacya państwa możeby nie pozwalały.

Panowie! Co się tyczy nasamprzód państw ościennych, głęboko jestem przejęty pragnieniem, pozostawać z niemi w stosunkach najprzyjaźniejszych. Państwo nie prowadzące polityki szowinistycznej, nie pragnące ani rozszerzenia swych granic, ani przyjęcia do składu swego innej narodowości, może względem państw ościennych trzymać się polityki tylko przyjaźnej; monarchia austro-węgierska może to tem więcej, ile że chodzi tu przedewszystkiem o narodowości, które już są reprezentowane w naszej ojczyźnie, a przeto muszą nam być drogie. Zdaje mi się, że to najlepsza polityka: w przyjaźni z państwami ościennemi pracować nad rozwojem wspólnego dobrobytu. Ale tu znów charakter wzajemnych stosunków, a tem samem i powodzenie, nie zależy od nas samych. Można stanowczo pragnąć być dobrym sąsiadem i mogę też tylko zapewnić, że moje usiłowania zawsze są skierowane ku utrzymaniu przyjaznych stosunków z sąsiadami. Jeśli jednak ktoś z nich nie chce przyjąć podanej sobie ręki, jeśli nie chce widzieć, iż wszystkie interesa jego wskazują na taki stosunek i jeśli chce zająć stanowisko przeciwne, natenczas Austro-Węgry znalazłyby się w konieczności dać mu uczuć swe znaczenie państwowe. Nie jest to wyniosłość, lecz tylko w danej chwili konieczność. (Ustęp ten oczywiście jest apostrofą do Serbii. *Przyp. koresp.*)

Że przyjaźnymi sąsiadami jesteśmy i przyjaźne sąsiedztwo znaleźć możemy, dowodzi tego polepszony tak znacznie od lat kilku stosunek nasz do Rumunii. Co prawda jednak, pragnąłbym się odezwać do opinii publicznej i jej organów, aby niektórym zatargom i różnicom interesów i zapatrywań, które pojawić się mogą i które — przyznaję to — przez owe państewka nie są może traktowane z objektywnym spokojem, z jakim je traktować należy, nie nadawały pozoru wielkich konfliktów i aby nie burzyły słusznie przyjaznych stosunków, które utrzymać zamierzamy.

Pan del. dr. Plener wspomniał jeszcze o narodowości, która mu bardzo przyległa do serca, t. j. o albańskiej. Panowie! Com powiedział o stosunkach do państw ościennych, odnosi się po części także do tych plemion, które przez okupacyę Bośni i Hercegowiny stały się sąsiadami naszymi, a z których prawowitego rozwoju nie można przewidywać żadnej dla nas groźby, które przeto w rozwoju tym popierać i wspomagać mamy wszelkie powody. Ale jakkolwiekby ścisłym i bystrym znawcą i sędzią był pan dr. Plener, muszę jednak powiedzieć, że pojęcie „narodowość albańska“ jest pojęciem, które znajduje się dopiero na punkcie wytwarzania się. Nie myślę tu zapuszczać się w etnografię, ale do niedawnych jeszcze lat Albańczycy nadzwyczaj mało wiedzieli o poczuciu wspólności albańskiej, a cofnąwszy się wstecz w dziejach, przekonamy się, że Albania północna pod księciem, jak Skanderbeg, później pod innymi książętami krajowcami, Albania południowa zaś mniej więcej za czasow Alego baszy i t. d. szukały zetknięcia z sobą, by swej niepodległości wobec Porty nadać wyraz, że jednak zupełnego porozumienia nie osiągniono, że i dziś jeszcze między Gegami a Toskami rzeczywiście są wydatne przeciwieństwa. Naród ten był podzielony na pokolenia, mniej więcej jak Szkocya w 12tym wieku na klany, które już to się zwalczały już to sojusze zawierały. Chociaż przeciwieństwa te zazwyczaj nie bywały tak ostre, jak w innych krajach wschodnich, różnica jednak między muzułmanami a katolikami była częstokroć tak wydatna, jak między muzułmanami a prawosławnymi w południowej części kraju. W nowszym czasie co prawda — a zasługa należy się Porcie — znów zaczyna się ruszać poczucie narodowości w Albanii, i tak wytworzyło się — nie lękam się, iżby z szkodą dla Porty — w Albanii poczucie narodowe, ale bądź co bądź, musi ono oprzeć się o świat islamu, a względnie o sułtana. Bliższej łączności między żywiołem chrześciańskim a muzułmańskim chwilowo dostrzedz nie mogę, a z doświadczeń moich muszę powiedzieć, że będziemy mieli bardzo wiele trudu, by te żywioły chrześciańskie ochronić od uciemiężenia muzułmańskiego.

Co się tyczy uporządkowania kwestyi czarnogórskiej, traktat berliński rzeczywiście poczynił pewne wcięcia w zrębach Albanii. Przeciwko nim bronili się najpierw mieszkańcy muzułmańscy, po konferencyach kwietniowych także pokolenia katolickie. Dulcigno samo właściwie nie dotyka kwestyi albańskiej. Najlepszy na to dowód ten, że opór nie wyszedł z wewnątrz, lecz od nasłanych z zewnątrz.

Mówiono wiele — i del. Plener wspominał — o przymierzach, porozumieniach i t. p. Przechodząc dzienniki z dwu tygodni ostatnich, nie znajdziemy dwu państw w Europie, któreby nie były zawarły z sobą przymierza i któreby nie były go znów rozwiązały. Co się tyczy Austro-Węgier, przewodnią ideą polityki lat ostatnich — a mówię tu tak o poprzedniku moim, jak o sobie — była stateczność w naszych stosunkach politycznych, jak w naszych celach politycznych. Powstrzymam się od nowych pod tym względem zapewnień, które mogłyby mieć tylko ten skutek, że osłabiłyby moment decydujący o naszej polityce wśród wszelkich okoliczności.

Pozostaje mi tylko jeszcze odpowiedzieć na wezwanie del. profesora Süssa. Sądzę, że wiadomo, z jak wielkim interesem wyglądam rozpoczęcia robót około Żelaznej Bramy; uważam tę sprawę za rzecz pierwszorzędnego dla Austryi interesu. Sądzę, że chociaż nie wzięliśmy żadnego zobowiązania w duchu prawniczym, lecz przejęliśmy prawo, jesteśmy jednak moralnie względem Europy zobowiązani otworzyć tę najpiękniejszą na kontynencie drogę wodną i nadać Dunajowi znaczenie, jakiego nabyć może na dalekie przestrzenie i kraje. Rzecz ta jest obecnie przedmiotem narad między oboma rządami Jego Ces. i Król. Mości, a co się tyczy wpływu ministerstwa spraw zagranicznych, które sprawie tej jako przekazanej sobie traktatem berlińskim poświęca jak najwięcej troski, ministerstwo to nie zaniedba niczego, by sprawę popierać i doprowadzić do rychłego skutku, jak w ogóle ministerstwo spraw zagranicznych uważać będzie za swoje zadanie popierać na wszelki sposób i pielęgnować ekonomiczne interesa Austro-Węgier.

Ale i tu nie wolno mi zamilczeć, że niektóre bardzo wpływowe w naszej ludności sfery wiążą z akcyą rządu przesadne i niezdrowe nadzieje. Rząd może drogę otworzyć, sprawić zaś, aby nią chodzono, to już nie w jego mocy. A jeśli chcemy zmierzać do ekonomicznych interesów na Wschodzie, powinni też z łona ludności wychodzić pionierowie postępu ekonomicznego. Mamy przed innymi korzyść geograficznego położenia i tę, że ludy do nas przywykły, jako też i tę,

---

kaleczą się na swojej drodze nogi wynalazców, myślicieli, utopistów — ludzkość nieustannie, ciągle postępuje naprzód przed siebie, i przyjdzie dzień, w którym hasłem i celem wszechświata będzie miłość, gdzie człowiek, pomagając przyrodzie ujarzmionej jego siłą, szerzyć będzie dokoła światło i życie, bo tak chce Bóg, co wśród nieskończoności zamętu i nieba łączy przepaść ciemności ze szczytem światła.“

Poemat kończy się w aureoli gorącej wiary i bezgranicznej nadziei.

Zaufani, blizcy przyjaciele Wiktora Hugo zapewniają, że poemat ten napisany był przed dwunastu laty na wyspie Guernsey, i nie zdziwiłbym się, gdyby kto jeszcze o drugie dwanaście lat cofnął datę jego poczęcia, bo dzieło to rzeczywiście nosi na sobie wiele cech lepszych czasów twórczości Wiktora Hugo a w ogólnym bilansie dzieł jego policzone mu kiedyś będzie do ważniejszych aktywów i zrównoważy niejeden deficyt ostatnich lat jego produkcyi.

Przejdźmy teraz do spraw teatralnych.

„Dwieście lat! Pomyślmy tylko... jakaż, choćby najświetniejsza sława pozostaje nietkniętą w dziejach po upływie dwóch wieków? Któryż król, który wódz, który trybun stoi niezachwiany w swojej wielkości i chwale po dwóch wiekach? — Prawie żaden! Wszystko znika; sama tylko sztuka jest nieśmiertelną!“...

Tak przemawia p. Fr. Coppée w pięknej poezyi p. t. *Dom Moliera*, którą dziekan artystów teatru komedyi francuskiej p. Got odczytał w pierwszym dniu obrzędu jubileuszowego fundacyi tego teatru; mówię w pierwszym dniu; bo uroczystości jubileuszowe trwały przez ośm dni dla płatnej publiczności, a dniem pierwej było widowisko urządzone dla osób imiennie zaproszonych, których połowę stanowili reprezentanci prasy, dziesiątego zaś dnia powtórzono przedstawienie pierwszego dnia zupełnie bezpłatnie.

Przez cały ten czas pawilon Palais Royal, w którym mieści się widownia teatru komedyi francuskiej, przystrojony był zewnątrz dywanami, zielenią, chorągwiami i tarczami z cyframi lat 1680 i 1880, a wieczorem długiemi liniami płomieni gazowych i przezroczy. Wewnątrz przeszło trzytysiące olbrzymich wazonów z kwiatami zdobiło wschody, korytarze i *foyer*.

To, co dziś nazywamy teatrem komedyi francuskiej, domem Moliera, nie istniał jeszcze właściwie za życia Moliera. Umarł on 1673 r. a w siedm lat dopiero, bo w 1680 r., z polecenia i za patentem Ludwika XIV, teatr komedyi stworzony przez Moliera i teatr tragedyi, który z nim ciągle zaciekle i na obopólną szkodę rywalizował, to jest trupa pałacu Bourgogne i trupa z ulicy Mazarine zostały połączone w jedną całość i od tego połączenia przeszedł do dziś tradycyjnie dziedziczny skarb, ten wspaniały zbiór dzieł a raczej arcydzieł dramatycznych, który dziś nazywamy starym klasycznym repertoarem, a który dziś jeszcze stanowi najpiękniejszą część bogactwa komedyi francuskiej, chociaż przez te dwa wieki skarbiec jej wzbogacony został niezliczonemi dziełami następców i naśladowców Moliera, Kornela i Rasyna, aż włącznie do nowej szkoły Wiktora Hugo, Ponsarda, Emila Augier, A. Dumas i W. Sardou.

Uroczystości jubileuszowe stanowią hołd dla tych pierwszych wielkich geniuszów francuskiej sceny, dla tej świetnej, jedynej w dziejach, współczesnej trylogii dramatycznej. W żadnej pierwej epoce, w żadnym kraju nie znalazło się razem trzech poetów takiej wysokiej wartości. Prawie zawsze, prawie wszędzie, wielką epokę literatury symbolizuje pojedyńczy wielki geniusz. Francya w siedmnastym wieku sama tylko posiadała przywilej reprezentacyi gienialnych ludzi we wszystkich prawie dziedzinach umysłowej działalności. Ten przywilej usprawiedliwia cześć, jaką historya (francuska przynajmniej) oddaje wiekowi Ludwika XIV i można co do tego punktu nie zupełnie zgadzać się pod względem politycznym, ale pod względem literatury uznanie jest jednogłośne.

W ciągu dziesięciu przedstawień jubileuszowych grano Moliera: *Mizantrop*, *Uczone kobiety*, *Skąpiec*, *Chory z przywidzenia*, *Świętoszek*, *Szkoła kobiet*, *Mieszczanin*, *Szlachcic* i *L'impromptu de Versailles*; Kornela *Horacyusze* i *Łgarz*, Rasyna *Andromaka* i *Pieniacze*. Utwór *Impromptu de Versailles* był na scenie zupełną nowości (znano je tylko z czytania), bo niegraną od śmierci Moliera, który sam siebie grał na scenie królewskiego teatru w tym jednoaktowym obrazku, napisanym w celu ostrego wyszykanowania nędznych pismaków, co niezdolni nietylko dorównać mu, ale nawet jako tako naśladować, krytykowali go niedołężnie a zjadliwie, usiłując ściągnąć na niego śmieszność. *L'impromptu* nie jest i nie ma pretensyi być komedyą, widzimy tam tylko Moliera wpośród trupy swych artystów, którym on daje rady i wskazówki co do gry, wykłada swoje pojęcia o sztuce teatralnej i powołaniu sceny, nie szczędzi dowcipnych przycinków magnatom, kokietkom wielkiego świata, nawet panującym osobom, ale to wszystko z nadzwyczajną delikatnością i bez gwałtownych uniesień, daleko mniej gryząc swoich przeciwników niż w swojej *Krytyce na szkołę kobiet*, gdzie tak zwycięzko pokazał, jak umie stratować i zmiażdżyć swoich najgroźniejszych nawet przeciwników.

(Dokończenie nastąpi.)

J. Bohdan.

że Bośnia i Hercegowina tak na rozcież jest nam otwarta, jak gdybyśmy byli tam na ziemi austryo-węgierskiej. Drogi żelazne, spodziewam się, będą zbudowane; rząd bądź co bądź starać się będzie, aby były zbudowane, i poświęci tej sprawie jak najwięcej pieczy. We wszystkich innych dziedzinach nie stoimy gorzej od innych narodów. Nie zdaje mi się, iżby u któregokolwiek wysoko rozwiniętego ludu rząd sam był akcyą swoją stworzył rozkwit ekonomiczny, lub chociażby tylko w największej części. Mogę tu powołać się na przykład małej Szwajcaryi, która wśród niekorzystnych okoliczności stworzyła sobie ogromny handel, przemysł i reprezentacyę aż w krajach wschodnio-azyatyckich i stanęła wyżej od innych krajów. Szwajcarya nie ma rzek spławnych; otoczona jest naokoło obecnie terytoryami celnemi; jest to kraj górzysty, ubogi, nie posiada reprezentacyj dyplomatycznych. a jednak w Chinach i w Azyi wschodniej Szwajcarowie współzawodniczą nawet z wielkiemi domami handlowemi niemieckiemi i angielskiemi.

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału krajowego za czas od 1 kwietnia po koniec września 1880 roku.

(Ciąg dalszy).

Wypłacono w myśl uchwały Sejmu krajowego z dnia 17 lipca 1880. Zarządowi Stowarzyszenia rękodzielników „Gwiazda“ we Lwowie zasiłek w kwocie 200 zł. w. a.

Udzielono p. Ferdynandowi Hillbrichtowi, inżynierowi pomocnikowi Biura melioracyjnego, do udania się na czas od 1 października r. b. do końca września 1881, na akademię w Poppelsdorf w celu uzupełnienia studyów fachowych — i powołano p. Jana Emila Blautha na inżyniera pomocnika w biurze melioracyjnem.

Udzielono Michałowi Królowi, uczniowi szkoły snycerstwa w Zakopanem, stypendyum z funduszu krajowego w kwocie 400 zł. w. a. na odbycie kursu snycerstwa w technologicznem Muzeum przemysłowem w Wiedniu.

Upoważniono dyrekcyę krajowych szkół rolniczych w Dublanach do przyjęcia do szkoły parobków i na kurs melioracyjny na rok szkolny 1880/81 2 kandydatów na koszt funduszu krajowego a 3 kandydatów za zwykłą roczną opłatą w kwocie 180 zł. w. a.

Upoważniono dyrekcyę kraj. szkół roln. w Dublanach do odbycia wycieczki z uczniami szkoły wyższej na wystawę rolniczą w Cieszynie.

Udzielono p. p. Piotrowi Manasterskiemu, adjunktowi kraj. wyż. szkoły rol. w Dublanach i Włodzimierzowi Grodzkiemu, na uczycielowi szkoły parobków tamże po 30 zł. jako zasiłki na podróż do Cieszyna, w celu zwiedzenia wystawy rolniczej.

Poruczono p. dr. Stanisławowi Kruszyńskiemu tymczasowo wykład zoologii w kraj. wyż. szkole rolniczej w Dublanach za wynagrodzeniem miesięcznem w kwocie 30 zł. w. a.

Zatwierdzono przedłożony przez dyrekcyę krajowych szkół roln. w Dublanach projekt przejścia ze starego planu naukowego szkoły wyższej do nowego.

Udzielono c. k. Prezydyum Namiestnictwa uchwałę Sejmu krajowego z dnia 20 lipca 1880 w sprawie szkoły snycerstwa w Zakopanem i szkoły dla przemysłu garncarskiego we Lwowie, z prośbą, ażeby uchwałę tę przedłożyło c. k. Ministerstwu handlu. Podano do wiadomości c. k. Prezydyum Namiestnictwa stan sprawy ukonstytuowania się miejscowego komitetu nadzorczego dla szkoły koszykarstwa w Rudniku.

Oddano kuratoryi dla spraw przemysłu domowego i drobnego do rozporządzenia kwotę 100 zł. w. a. na stypendyum dla śiusarza ze Swiątnik, w celu wykształcenia się za granicą, w celu wykształcenia się w swym zawodzie.

Oddano kuratoryi dla spraw przemysłu domowego i drobnego do rozporządzenia kwotę 300 zł. w. a. na stypendyum dla koszykarza, który udać się ma na kurs koszykarstwa w technologicznem Muzeum przemysłowem w Wiedniu.

Zatwierdzono kontrakt o objęcie szkoły rolniczej w Czernichowie na własność kraju.

Zgodzono się z udzielonym przez c. k. Prezydyum Namiestnictwa projektem statutu komitetu dla spraw chowu koni w Galicyi. Uchwalono ustanowić w Tarnowie ekspozyturę biura melioracyjnego od 1 stycznia 1881 i polecono p. Tadeuszowi Sikorskiemu, inżynierowi pomocnikowi tegoż biura, ażeby od powyższego terminu osiadł w Tarnowie.

Podano do wiadomości zarządu krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie uchwałę Sejmu krajowego, przyznającą Towarzystwu tytułem subwencyi na 3 lata po 600 zł. w. a. i wypłacono temuż zarządowi zasiłek w kwocie 600 zł. w. a. na rok 1880.

Podano do wiadomości komitetów c. k. gal. Towarzystwa gospod. we Lwowie i c. k. Towarzystwa rolniczo-gospodarczego w Krakowie uchwałę Sejmu krajowego, podług której Towarzystwa te zasilane będą z funduszów krajowych po 3000 zł. w. a. każde, począwszy od 1 lipca 1880, i wypłacono komitetowi Towarzystwa krakowskiego zasiłek w kwocie 1500 zł. w. a. na rok 1880.

Oddano komitetowi c. k. gal. Towarzystwa gospodarczego do rozporządzenia kwotę 300 zł. w. a. na pokrycie kosztów wydawnictwa dziełka „Nauka gospodarstwa wiejskiego dla użytku właścicieli mniejszych posiadłości.“

(Dokończenie nastąpi.)

SPRAWY MONARCHII

Vaterland umieszcza odezwę, zwołującą członków stronnictwa niemiecko konserwatywnego na sejmik odbyć się mający w Linzu dnia 22 listopada. Na odezwie tej podpisani są deputowani hrabia Brandis, baron Dipauli, Doblhamer, dr. Wiktor Fuchs, ks. Greuter, ks. Alfred Liechtenstein, ks. Alojzy Liechtenstein, Oberndorfer, dr. Oelz, ks. Pflügel, Ruf, Thurnher i Wieser, dalej marszałek krajowy Salzburga dr. Karol hrabia Chorinsky, członek trybunału stanu dr. Józef Porzer, zastępca marszałka krajowego w w Vorarlbergu Albert Rhomberg i baron Franciszek Reyer. Odezwa jest napisana w tonie bardzo umiarkowanym i powiada, że celem zjazdu nie jest szerzenie waśni lecz wyjaśnienia i porozumienia.

— O banku dla krajów koronnych pisze *Fremdenblatt* pod dniem 8 b. m.: Dzisiaj ukończoną została wpłata na akcye w ogólnej kwocie 50 milionów franków, które złożono w kasach banku austryacko-węgierskiego. Tym sposobem uczyniono zadość statutom, według których wpłata ta przed ukonstytuowaniem banku uskutecznioną być ma. Dowiadujemy się, że osobistości kierujące powzięły uchwałę, aby do zarządu banku nie przyjmować nikogo, kto prowadzi interes bankowy na własny rachunek. W skutek tego w radzie zawiadowczej dla krajów koronnych nie będzie zasiadać ani jeden bankier. Francuscy członkowie rady zawiadowczej zostali już mianowani, są to pp. markiz de Vogué, markiz de Banneville i Eugeniusz Bontoux. Nazwiska reszty członków rady zawiadowczej trzymane są jeszcze w tajemnicy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Ruch anti-żydowski w Niemczech.)

Agitacya przeciwko żydom od dawna już rozpoczęta i wytrwale prowadzona w Niemczech, o której przed niejakim czasem z powodu wystąpień kaznodziei nadwornego Stockera pisaliśmy, wzmogła się teraz znacznie, z powodu petycyi, której motywa podpisało czterdziestu profesorów, lekarzy, większych i mniejszych właścicieli, oficerów, sędziów, pastorów, artystów, kupców i rzemieślników, i rozrzuconej w setkach tysięcy egzemplarzy do dalszego podpisywania. Pastor Stocker nie jest na tej petycyi podpisany. Dziennik *Reichsbote*, organ konserwatywno-ortodoksyjny, zaleca podpisywanie tej petycyi, nazywając ją umiarkowaną, lecz stanowczą

Żądania stawiane przez petentów są następujące:

1. Ażeby żydom przybywającym z zagranicy nie było wolno urządzić się i obierać zamieszkania w Niemczech bez dopełnienia pewnych warunków dość surowych, któreby położyły tamę napływowi żydowskiemu.

2 Ażeby żydzi nie byli dopuszczani na wyższe stanowiska ani w administracyi ani w armii, zaś do funkcyj sądowych tylko w pewnych granicach, tak, żeby żyd nie mógł sądzić spraw pozostawionych decyzyi pojedyńczego sędziego. żeby nie mógł być sędzią pokoju lub sędzią śledczym.

3. Ażeby szkoły mięszane, do których uczęszczają dzieci żydowskie, zachowały charakter czysto-chrześcijański, i ażeby wykładu pewnych przedmiotów nie powierzano żydom, chyba tytułem wyjątku.

4. Ażeby ruch ludności żydowskiej był wykazywany osobno w statystyce administracyjnej, czego od niejakiego czasu zaniechano.

(Zamykanie klasztorów we Francyi).

Z dalszych wiadomości o wykonaniu dekretów marcowych okazuje się, że zakon Trapistów nie wszędzie został oszczędzony. Między innemi klasztor tego zakonu zamknięto w Plantay w departamencie Ain. Benedyktyni z Saint-Laurent d'Eze, pomiędzy Beautien i Monaco, opuścili klasztor sami na kilka dni przed wykonaniem dekretów, tak, że gdy policya przybyła zastała tylko jednego świeckiego człowieka, który imieniem przełożonego zakonu założył protest.

Premonstratensów na wyspie Saint-Honorat pod Cannes nie rozwiązywano. Mają oni zakład wychowawczy, w którym kształci się około 40 uczniów i zapewne klasztor ich nie zostanie zamknięty wcale, w skutek konwencyi, jakie istnieją pomiędzy biskupem z Fréjus. a ojcami tego zakonu. Tak przynajmniej zapewnia telegram ajencyi Havasa.

O klasztorze Premonstratensów pod Tarascon w departamencie Ujść Rodanu, który obwarował się formalnie i został przez wojsko otoczonym, telegramy doniosły, że już jest zamknięty. Dzienniki francuskie z dnia 8 b. m. nie mają jeszcze tej wiadomości. Donoszą tylko, że wojsko zajęło piekarnię, należącą do klasztoru, aby nie dopuścić wypieku chleba i że obleżeni zakonnicy zaopatrzeni są w żywność tylko na tydzień.

W Grâce-de-Dieu pod Baume w departamencie Doubs zamknięto także klasztor Trapistów. Było ich tam 54, w tej liczbie 14 chorych, których pozostawiono wraz z 11 zdrowymi dla doglądania cierpiących. Klasztor ten posiada znaczne posiadłości, w których się znajduje młyn, tartak i fabryka likierów.

W Nantes, w gmachu trybunału, mającego orzec o skardze zaniesionej przez Kapucynów wygwizdano prefekta. Z tego powodu miało miejsce żywe zajście, w skutek którego aresztowano dwóch adwokatów.

W Ballefontaine, gdzie również dnia 7 b. m. zamykano klasztor Trapistów żandarmi i wyjsko musieli robić wyłomy w murze, ażeby się dostać do ogrodu klasztornego, gdzie znajdowało się około 4000 ludu, oprócz blisko 1200 osób w klasztorze. Jednego duchownego aresztowano.

W Angers sąd uwolnił bez kaucyi byłego oficera Lenot de la Londe, aresztowanego za obrazę kapitana żandarmeryi. Osądzenie sprawy odroczono.

W Lille Redemptoryści i Dominikanie, oraz cywilni znajdujący się w klasztorach, stawiali rozpaczliwy opór, chwytając się każdego przedmiotu napotkanego, tak, że każdego po kilka osób musiało wyprowadzać przemocą Jeden z zakonników rzucił się na ziemię i potrzeba było go wynieść. Przyszło przytem do bójki ulicznej. Jeden z cieślów został raniony.

W Lyonie, z powodu zabicia młodego człowieka nazwiskiem Croset, aresztowano dwóch podejrzanych o zadanie śmiertelnego ciosu. Dziennik *Décentralisation* zapewnia, że śledztwo w tej sprawie potrwa jeszcze dni kilka. Jeden z aresztowanych został już puszczony, drugiego nazwiskiem Lubac, sędzia śledczy zatrzymał. *Salut public* ogłasza zeznania naocznego świadka, że Lubac w bójce bronił się kijem, w którym ukryty był sztylet. Sztylet ten wypadł, nie sprawiwszy nikomu szkody i został podniesiony przez jakiegoś wysokiego barczystego mężczyznę, który się z nim rzucił pomiędzy tłum. Ten więc zapewne był sprawcą zabójstwa.

W Tamié w Sabaudyi Trapiści wytrzymywali formalne oblężenie. Dopiero po trzygodzinnych usiłowaniach zdołano się dostać do klasztoru. Nietylko drzwi były zabarykadowane, lecz i na korytarzach powznoszono barykady. Na ajentów biorących udział w zamykaniu rzucono klątwę. Po wydaleniu zakonników żandarmerya pozostała w Tamié.

(Proces przeciw Nihilistom.)

Sprawozdawca petersburski *N. fr. Presse* podał przebieg rozprawy, która się rozpoczęła przed sądem wojennym w Petersburgu w dniu 6 b. m. przeciw sprawcom zamachów, posługujących się prochem i dynamitem. Streszczenie to powtarzamy w przekładzie: „Przewodniczył sądowi generałmajor Leicht. Po załatwieniu formalności, wprowadzono do sali oskarżonych. Z wyjątkiem jednego obwinionego, nazwiskiem Drigo, który liczy lat 30, reszta obwinionych sami młodzi ludzie w wieku najwyżej po lat 20. Większa część oskarżonych zalicza się do wyznawców religii prawosławnej. Sundelewicz na zapytanie o wyznanie, nazywa się bezwyznaniowym, Szirajew ateistą, Okłodzki oświadcza, że wyznaniem jego jest socyalizm i rewolucya, Kobyljański przyznaje się do wyznania katolickiego, Zuckermann do wyznania mojżeszowego. Akt oskarżenia, składający się z dziesięciu części, zawiera bardzo zajmujące szczegóły. Według tego aktu wrogie państwu, nazywające się socyalno-rewolucyjnem stronnictwo, rozwijało począwszy od r. 1874 gorączkową czynność w celu propagandy pomiędzy ludem. W roku 1876 powstała w tem stronnictwie nowa partya, która później oderwawszy się od ogółu nazwała się partyą „ludową“ i podburzała lud włościański do wyrażenia swych życzeń za pośrednictwem środków gwałtownych. Ostatecznym celem tej grupy było obalenie państwowego ustroju i porządku rzeczy a utworzenie nowej administracyi na podstawie socyalistycznej. Partya ludowa składała się z pojedynczych grup rozrzuconych po miastach prowincyonalnych, które posiadały łączność w istniejącym w Petersburgu centralnym komitecie. W połowie 1878 roku poczęła się z powyższej partyi tworzyć znowu nowa grupa, która się przezwała stowarzyszeniem terrorystów i upatrywała powodzenie swych celów jedynie w środkach krwawych, najskrajniejszych. Rozbicie to doprowadziło do kongresów rewolucyjnych w Woronežu i Lipecku, które się odbyły w czerwcu i lipcu r. 1879. Na te kongresy przybyli przeważnie członkowie stronnictwa terrorystów. Przedmiotem tych narad było obmyślenie środków potrzebnych do podminowania istniejącego rządu, powzięto oraz uchwały w przedmiocie zamachów i postarano się o fundusz na wydawanie czasopisma rewolucyjnego *Narodnaja Wola* i na założenie własnej drukarni.

Po tym wstępie ogólnym akt oskarżenia zwraca się do szczegółów zamordowania księcia Krapotkina w dniu 21 lutego 1879 r. Obciążające świadectwa w tej sprawie pochodzą od nihilisty Goldenberga, którego aresztowano w listopadzie roku 1879 w chwili, kiedy podkładał dynamit w celu spełnienia zamachu pod kolej żelazną moskiewsko-kurską. Goldenberg przyznał się, że należy do spisku rewolucyjnego i że brał główny współudział w zabójstwie Krapotkina, jakoteż w innych zamachach, wykonanych w ciągu ostatnich dwóch lat. Wymienił także nazwiska innych wspólników i poczynił zeznania szczegółowe względem zamordowania księcia Krapotkina. Według jego zeznań myśl owego skrytobójstwa powziętą została przez rewolucyonistów w grudniu 1878 r. a to wskutek bezwzględnego postępowania Krapotkina względem przestępców politycznych. Głównym autorem planu był sam Goldenberg. Jeździł w tym celu do Charkowa, lecz nic nie zdziaławszy powrócił do Kijowa, gdzie Subkowski i Orłow obmyślili nowy plan i wciągnęli doń Kobyljańskiego. Następnie Goldenberg z Kobylańskim nie spuszczali oka z Krapotkina w Charkowie, w dniu zaś 21 lutego udało się Goldenbergowi wystrzelić do Krapotkina, gdy ten jechał w powozie, w którym otwarte były okna. Goldenberg po spełnieniu tego czynu, umknął do biura pocztowego, gdzie nań czekał Kobyljański. Tejże nocy jeszcze wyjechał zabójca z Charkowa. Przyznał się także Goldenberg do uczestnictwa w zamachu na cara w dniu 14 kwietnia 1879 r. Oświadczył, że socyalno-rewolucyjne stronnictwo od roku 1873 do 1877 nie miało zamiaru zamordować cesarza. Od roku 1878 zapanowało stronnictwo terrorystyczne, które zamach na życie cara uznało za zgodny ze swojemi celami i pozyskało licznych zwolenników. W marcu 1879 udał się Goldenberg do Petersburga, ażeby tu propagować myśl zamachu na życie cara. Najprzód naradzał się z Sundelewiczem i Michajłowym, potem przybyli jako zwolennicy także Sołowiew, Kobyljański i Kwiatkowski. Posiedzenia odbywali w odseparowanych gabinetach restauracyjnych. Obrady miały w pierwszej chwili charakrer ścisle teoretyczny, skończyło się jednak na tem, że jeden z członków musi się podjąć zamachu Goldenberg bez wahania ofiarował swoje usługi, lecz nie przyjęto ich, albowiem zabójstwo wykonane przez żyda nie wywarłoby odpowiedniego wpływu na społeczeństwo i lud. Uznano, że sprawca zamachu musi być Rossyaninem czystej krwi. Następnie tedy podjął się Sołowiew i chęć jego przyjęto. Goldenberg chciał mu być pomocnym, co w pierwszej chwili przyjęto, lecz następnie Sołowiew odrzucił pomoc oswiadczając, że sam strzela doskonale. Przed zamachem wyjechali wszyscy wspólnicy z Petersburga. Kwiatkowski przeczył, by wzmiankowane posiedzenia miały jaki wpływ na spełnienie zamachu, gdyż jak dowodził, myśl ta opanowała była Sołowiewa, który byłby wykonał zamach i bez poprzednich konferencyj. Kwiatkowskiego pochwycono w listopadzie 1879 r. przy pomocy Fignera. Przy aresztowanym znaleziono ołówkiem naszkicowany plan zimowego pałacu.

Według zeznań Goldenberga brakowało stronnictwu terrorystycznemu prawidłowej organizacyi aż do roku 1879, dopiero po zamachu w dniu 14 kwietnia został opracowany plan odpowiedni. W tym celu odbyć się miały kongresy rewolucyjne w Woronežu i Lipecku. W tej drugiej miejscowości zgromadziło się 15 nihilistow, którzy narady odbywali w lesie a po części w polu. Tutaj przeważyła opinia, że do pierwotnego programu musi wejść jako środek odpowiedniejszy wszelki gwałt, ażeby w ten sposób przyspieszyć rozwój powziętej idei. W skutek tej uchwały zebrał się kongres w Woronežu, gdzie stowarzyszenie terrorystyczne zorganizowało się i podzieliło prace pomiędzy komisyę naczelną i komitet wykonawczy. Mimo zwierzchnictwa, przyznanego komisyi nie oznaczono ścisłych granic pomiędzy funkcyami ciał rewolucyjnych. Bez wiedzy komisyi nic się dziać nie mogło, lecz wykonanie należało do komitetu. Ażeby być wybranym do komitetu, potrzebował rewolucyonista otrzymać pięć głosów jego członków. Prócz tego posiadała organizacya posłusznych na każde skinienie agentów pierwszej i drugiej klasy. Na pierwszej konferencyi w Lipecku wybrano także dwóch redaktorów, którzy mieli założyć dziennik rewolucyjny.

KRONIKA

— **Magistrat miasta Lwowa** wydał następujące ogłoszenie: Z powodu panującej epidemicznie w mieście naszem płonicy (szkarlatyny) Magistrat zarządził wszelkie środki ostrożności, ażeby szerzeniu się jej ile możności zapobiedz. Wiedząc jednakże, iż wszelkie przezeń wydane w tej mierze rozporządzenia i najściślejsze ich wykonanie nie zdoła nigdy złemu skutecznie zapobiedz, jeżeli ogół mieszkańców w domowych ogniskach swych odpowiednio hygienicznie zachowywać się nie będzie, widzi się w konieczności przypomnieć mieszkańcom ważniejsze przynajmniej punkta przepisów zdrowotnych, jakie w czasie panującej płonicy (szkarlatyny) przestrzegane być winny. 1. W razie pojawienia się płonicy należy chorego o ile można odosobnić od zdrowych. 2. Pokój chorego winien być odwietrzany w ten sposób, że w przyległym pokoju otwiera się pół okna, w razie zaś, gdy rodzina w jednym tylko pokoju się mieści, należy piec dniem i nocą utrzymywać otwarty. 3. Pokój chorego należy codziennie desinfekcyonować roztworem 4 prc. kwasu karbolowego za pomocą tak zwanego rozpylacza, częstego skrapiania lub nalewania kwasu karbolowego na gorącą wodę w płaskiej miseczce w pokoju stojącą. Pożądanem jest jednak, ażeby w pokoju chorego prócz łóżka, stolika i krzesła nic więcej sprzętów ani z ubrania się nie znajdowało. 4 Należy dokładnie desinfekcyonować wszystkie wydzieliny chorego. Bieliznę chorego należy osobno odkładać, desinfekcyonować i w ługu potażowym wygotowywać. Zużytej i nieczystej bielizny nie należy wyrzucać ani sprzedawać, ale raczej lepiej ją spalić dla uniknięcia szerzenia się zarazy. 5. Osoby mające styczność z chorymi winny obmywać często ręce wodą karbolową i nie udzielać się osobom trzecim. Jeżeli zaś z konieczności muszą się z domu wydalać, winny suknie swe desinfekcyonować roztworem kwasu karbolowego. 6. Rodzeństwo chorego dziecka nie powinno do szkoły uczęszczać, ani udzielać się dzieciom innej rodziny. Dzieci zaś zdrowe nie powinny pożyczać od chorych książek, ani zeszytów, ani żadnych innych rzeczy w ich mieszkaniu się znajdujących. 7. W okresie łuszczenia się płonicy należy skórę chorego utrzymywać w ciągłej czystości przez zastosowanie kąpieli ciepłych lub obmywanie jej ciepłą wodą. Strzedz się jednak należy w czasie tym wszelkiego zaziębienia i stykania się ze zdrowemi dziećmi — w okresie tym bowiem choroby przy stosunkowo dobrym już stanie zdrowia płonica najłatwiej się udziela, a zaziębiona najczęściej ciężkie powoduje następstwa. 8. Po przebytej chorobie lub śmierci chorego zaszłej skutkiem płonicy, należy pokój zdesinfekcyonować chlorkiem wapna a jeśli można wybielić wapnem, podłogę zaś potrzeba wymyć dobrze mocnym ługiem a następnie wodą karbolową. 9. Pościel po chorych należy dokładnie zdesinfekcyonować i wygotować w ługu, a gdzie to jest możebnem najlepiej spalić, słomę zaś i siano w każdym wypadku niszczyć należy. 10 Dzieci zmarłe na płonicę i błoniawę chowane być winny zaraz po upływie 24 godzin. 11. Pogrzeby zmarłych na epidemiczne choroby ograniczać należy do jak najmniejszego orszaku. 12. Dzieci strzedz pilnie należy, by się nie przeziębiły i bez dostatecznie ciepłej odzieży nie wychodziły z domu. 13. Przy pojawieniu się pierwszych dreszczów, ziębienia, gorączki, bolu gardła lub głowy, należy wcześnie zawezwać pomocy lekarskiej i dziecka z domu nie wypuszczać.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wybór delegata Rady miejskiej i tegoż zastępcy do komisyi wyborczej przy uzupełniających wyborach do Izby handlowej; wniosek względem zaprowadzenia stałego porządku jazdy na ulicy Żółkiewskiej po otworzeniu tamże ruchu kolei konnej i sprawa otwarcia Wysokiego Zamku dla jazdy powozami.

— **Koło literackie.** Najbliższe posiedzenie Koła literackiego odbędzie się w piątek, dnia 12 listopada, o godzinie 6 wieczorem w sali kasyna miejskiego. Pan Julian Horain odczyta urywek z osobistych swych wspomnień o Syrokomli; a dr Cwikliński mówić będzie o tłómaczeniach *Iliady* Homera, z powodu najnowszego przekładu Pawła Popiela. Po załatwieniu kilku spraw wewnętrznych nastąpi duet z drugiego aktu opery *Wanda* (Słowa Wł. Bełzy), który odegra kompozytor p Henryk Jarecki.

— **Na dochód p. T. Nowakowskiej,** znakomitej i zasłużonej artystki naszego teatru, przedstawiona będzie w poniedziałek, tragedya Słowackiego *Baladynu*, w której tak świetnie pani Nowakowska gra rolę tytułową.

— **W kasynie miejskiem,** pojutrze, w piątek. prof Próchnicki będzie miał wykład „O powieści polskiej bieżącego stulecia." Początek o godzinie 7 wieczór. Wstęp jak zwykle.

* **Zapiski policyjne.** Straż policyjna aresztowała Teodora Szeremeta, który w zamiarze kradzieży włamał się do sklepu pod l 4 przy ulicy Wekslarskiej. zaś Dacka Andruszewicza za podejrzane posiadanie surduta liberyjnego. — Złożono w policyi beczułkę piwa, znalezioną na ulicy Kazimierzowskiej; kołnierz futrzany damski, znaleziony przed zabudowaniem teatralnem; kartkę zakładu zastawniczego, i 16 łokci batystu znalezione na ulicy; dalej klucz i pasport wojskowy, znaleziony na ulicy Ormiańskiej. — Pan G. L. zgubił na ulicy Krętej pugilares z kwotą 39 zł., a pani W. S. pugilares z kwotą 7 zł. 50 ct

(π) **W dyecezyi lwowskiej** obrządku łacińkiego zmarli: ks. Jan Lukowiecki, pleban w Harasimowie; ks. Klemens Horwath, pleban w Chocimierzu, administracyę objął miejscowy wikary ks. Bertold Topolnicki. Ks. Kasper Szafrański, wikary w Mikulińcach, instytuował się na kapelanię w Hałuszczyńcach; ks. Karol Koczorowski, pleban w Milatynie, na probostwo w Oprylowcach; ks. Seweryn Feremberg, wikary w Tłustem, na probostwo w Pistyniu; ks. Aleksander Panek administrator kapelanii w Felizienthalu, na to beneficyum. Ks. Klemens Enzinger objął administracyę probostwa w Sokołowie; ks. Piotr Piskorski, wikary w Nastasowie, administracyę probostwa w Milatynie; ks Antoni Ulwański administrator w Kalinowie, zawiadowstwo kapelanii w Lesnikach; ks. Izydor Dawidowicz, wikary w Sassowie, administracyę probostwa w Radziechowie; ks. Dyonizy Balicki, nowowyświęcony kapłan, administracyę probostwa w Bytkowie; ks. Franciszek Lic administracyę probostwa w Zniatynie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu dr. fil. Antoni Kahlert, były dyrektor gimnazyum czerniowieckiego, niegdyś członek parlamentu frankfurckiego, w 76 roku życia; w Hamburgu architekt Fryderyk Stammann, przeżywszy lat 73; w Monachium znany w kołach germanistów dr. Karol Roth, w 78 roku życia; w Brukseli były minister stanu August Orts, licząc lat 65; w Troyes senator Francyi Amadee Gayot, prezydent rady generalnej depart Aube

— **Wypadek kolejowy.** Depesza z Pragi donosi: Pociąg osobowy, który dnia 8 b. m. o godzinie 7 rano opuścił Pragę na kolei Zachodniej, skutkiem złego ustawienia zwrotnicy przy wyjeździe ze stacyi Beruń wpadł na kilka wagonów wyładowanych burakami. Skutkiem uderzenia dwa wagony zostały zdruzgotane. Z podróżnych nikt nie doznał uszkodzenia.

— **Katastrofa,** która według dzisiejszych naszych telegramów spotkała miasto Zagrzeb, o parę dni tylko, jak sobie czytelnicy przypomną, poprzedzona została wzmaganiem się wybuchu Wezuwiusza. Samo się więc nasuwa przypuszczenie, iż bodaj czy trzęsienie ziemi w Kroacyi i najnowsza erupcya pod Neapolem nie zostawały w związku z sobą jako zjawiska jednej i tej samej akcyi wulkanicznej we wnętrzu ziemi.

— **W skutek nawalnicy,** która przez dziesięć godzin srożyła się w Reggio, powódź nawiedziła okolice Santa Luccia i Sbarra. Woda zalała 366 domów, z których około 50 runęło. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 17 trupów; wiele ofiar znajduje się jeszcze pod gruzami a niektóre uniosła woda. Ocalono od śmierci niemal nieuniknionej 37 osób. Szkody są ogromne, nieobliczone. Zginęło mnóstwo bydła.

— **Liczba nieszczęść na morzu** w ostatnich dwóch tygodniach była bardzo znaczną; już od wielu lat kronika żeglarska nie wykazywała dat tak fatalnych. Burze srożyły się nieprzerwanie przez ośm dni na morzu Północnem i ciągle jeszcze nadchodzą nowe doniesienia o rozbiciu się statków, przyczem zawsze jest mowa o licznych ofiarach. Zatonęło też wiele takich okrętów, których nazwy ani flagi nie zdołano sprawdzić.

— **Wyścig balonowy.** Dnia 7 b. m odbyć się miał w Paryżu wyścig międzynarodowy żeglugi napowietrznej na placu Inwalidów. Do udziału zapisali się pp. Wight, aeronauta angielski, Piotr Crommelen, holenderski, August Toulet i Jakób Vanderperre, aeronauci belgijscy, oraz Francuzi: Pierron, de Fonvielle, Kamil Dartois, Eugeniusz Godard, Lachambre, Maquelin i kilku innych. Dla aeronautów, którzy w pewnym oznaczonym czasie przebędą balonem najdłuższą przestrzeń wyznaczono nagrodę.

— **Okrutne zwyczaje** panują jeszcze w murzyńskiem państwie Dahomeju, na zachodniem wybrzeżu Afryki. Umarł tam niedawno wysoki dygnitarz, którego pamięć zamierzał król uczcić barbarzyńską uroczystością pogrzebową, to jest rzezią pewnej liczby nieszczęśliwych swoich poddanych. Zaraz potem miała się odbyć druga podobna „uroczystość" przy sposobności wyboru nowego dostojnika a nareszcie i trzecia z powodu rocznicy śmierci poprzedniego króla, ojca panującego. Ten ostatni obchód już się nieraz odbywał w Dahomeju i trwał zwykle przez cztery miesiące, w ciągu których, ścinano po kolei dwustu więźniów! Król wezwał na zamierzone te krwawe orgie nietylko urzędników i dowódców krajowych, ale także kupców angielskich, ci jednakże najmocniej podziękowali za tę smutną uprzejmość, i postanowili niekorzystać z zaproszenia. Całą zresztą ludność europejską, bawiącą chwilowo w Dahomeju, przeraziła zapowiedź tych praktyk barbarzyńskich.

— **Groźne zjawisko** natury zwróciło na siebie w ostatnich czasach uwagę przyrodników amerykańskich. Zjawiskiem tem są tak zwane „tornados" czyli gwałtowne wichry, które szaleją na zachodzie Ameryki północnej zwykle w ostatnich dniach kwietnia. Nigdy jeszcze burze nie zrządziły tyle strasznych spustoszeń. Zazwyczaj tornadosy zdarzają się na wielkich równinach zwanych preryami, i prawie zawsze dążą w kierunku wschodnio-północnym. Druga połowa kwietnia w tym roku była dość skwarna. Z burz w różnych okolicach zachodnich, największą gwałtownością odznaczył się tornados, który ciągnąc z Arkanzasu przez Missuri, wszystko niszczył po drodze, a między innemi zburzył miasteczko Marshfield liczące 2 000 mieszkańców, o czem w swoim czasie podaliśmy treściwą wiadomość. Wicher, podług opisu jednego z korespondentów, literalnie porywał kamienice, budynki kolejowe, kościoły i t. p. wraz z fundamentami i ciskał je w powietrze. Zginęło tam przeszło sto osób, a kilkaset uległo ciężkim skaleczeniom. Parowce burza wyrzucała z szyn a sprzęty gospodarskie, narzędzia, części budynków, wreszcie ludzi nawet, przenosiła na odległość mili angielsktej Scisłe spostrzeżenia, jakie czyniono nad ostatnim tornadosem, przekonały, że dwie chmury nisko zwisłe zbliżając się ku sobie tworzyły rodzaj lejka, który sięgał aż do ziemi, i ciągle kręcąc się wciągał w siebie wodę ze stawów, strumieni i rzek, a potem znowu ją oddawał. Tornadosy przeważnie ciągną wzdłuż rzek i kolei żelaznych. Szerokość zajmowanej przez każdego z nich przestrzeni wynosi najwyżej jedną do dwóch mil, długość zaś do kilkuset mil rozciągnąć się może.

OSTATNIA POCZTA

O rokowaniach między Stolicą Apostolską a rządem rossyjskim podaje *Polit. Corr.* następujące szczegóły otrzymane z Rzymu: „Kardynał Jacobini i poseł rossyjski w Wiedniu p. Oubril mieli w Wiedniu d. 30 października za upoważnieniem swych rządów naradę która odnosiła się do warunków, pod jakiemi przedewszystkiem przywrócone być mają stosunki dyplomatyczne między Rossyą a Stolicą Apostolską. Wymiana myśli między obu tymi dyplomatami doprowadziła do ułożenia pewnego rodzaju protokołu, który obustronne naznaczał warunki i teraz przedłożony będzie obu rządom do przyjęcia w razie uznania. Jeśliby na podstawie tego protokołu można było dojść do porozumienia, nastąpi bezzwłocznie mianowanie nuncyusza do Petersburga i reprezentanta rossyjskiego przy Watykanie. Między warunkami postawionemi przez kardynała Jacobiniego, na których zezwolenie rząd rossyjski zdaje się przystawać, mają się znajdować następujące: Wolność znoszenia się biskupów katolickich w Rossyi z Jego Świątobliwością Papieżem; uchylenie szkodliwych skutków pod względem prawnocywilnym, jakim dotąd podpadało w Rossyi przejście z prawosławia na wiarę katolicką; równouprawnienie języków polskiego i rossyjskiego przynajmnej pod względem wykładu nauki religii; zniesienie ograniczeń, jakim podlegali katolicy w zachodnich guberniach Rossyi pod względem wolnego dziedziczenia ziemi.

O rozwiązaniu zgromadzenia wyborców w Zwettl (Dolna Austrya) znajdujemy w dziennikach wiedeńskich następujące szczegóły: Na zgromadzenie zwołane przez dep. Schönerera przybyło około 1000 osób. Przewodniczącym obrano burmistrza z Zwettl. Deputowany Schönerer, przypominając znaną swą mowę w Radzie państwa z dnia 6 kwietnia br., rzekł między innemi: „A jeżeli przy tej sposobności nadmieniłem, że my na wsi wyzyskiwani jesteśmy przez włóczęgów i z ubolewaniem patrzeć musimy na to, że żandarmerya używaną jest do agitacyj wyborczych, to jestem przekonany, że i w tym punkcie znajdę z waszej strony zupełne uznanie". Komisarz rządowy zwrócił uwagę przewodniczącego, że jeżeli nie użyje przeciw mowcy swej powagi, będzie musiał rozwiązać zgromadzenie. Schönerer protestuje przeciw podobnemu zastosowaniu ustawy. A gdy zgromadzenie aplaudowało tym słowom, ozuajmił komisarz policyi, wśród burzliwych protestacyj, że zgromadzenie jest rozwiązane. Mimo to nikt nie wychodził z sali; wznoszono nieustanne okrzyki na cześć Schönerera i zaczęto śpiewać: „Hoch soll er leben". Demonstracya ta trwała prawie pół godziny. W tem pojawiło się czterech żandarmów z nasadzonemi bagnetami a komendat, zwracając się do p. Schönerera rzekł, że ma rozkaz wydalenia zgromadzonych z sali. Schönerer odpowiedział, że żandarmerya może spełnić rozkaz otrzymany i wezwał zgromadzonych, aby spokojnie wydalili się z sali. W śród nieustannych okrzyków na cześć Schönerera rozeszło się zgromadzenie.

Wszystkie wiadomości dzienników, o otwarciu Izb francuskich uprzedziły umieszczone poniżej telegramy, donoszące o przesileniu ministeryalnem we Francyi. W telegramach również znajdą czytelnicy treść oświadczenia ministeryalnego, złożonego Izbom przez gabinet, a zastępującego mowę tronową.

Moniteur belge odgłasza dekret, mianujący generał-majora Gratry, belgijskim ministrem wojny.

Nordd. Allg. Ztg. bardzo nieprzychylnie wyraża się o adresie Izby greckiej. Pismo to nie sądzi, aby należało brać na seryo grecki program czynnego działania. Grecya nie jest w stanie wywrzeć moralnego nacisku na Europę, a nie jest dość silną aby sama sprawę rozstrzygnąć mogła.

Z Antivari donoszą do *N fr. Presse*, że do Skodry przybyło znowu 600 Albańczyków ze Scopia. Pozycye naokoło Skodry silnie obsadzone wojskiem regularnem. Obawiają się ogólnego powstania Albańczyków, którzy według depeszy tegoż pisma ze Skodry, oświadczyć mieli Derwiszowi baszy, że się do ostateczności opierać będą odstąpieniu Dulcigna.

Dzienniki *Vakit* i *Turquie* donoszą, że dnia 3 i 4 b. m. odbywały się w Ildiz-Kjosku, wobec sułtana, ważne i długotrwałe narady w kwestyi dulcyńskiej. *Vakit* pisze, że tylko zła wola twierdzić może, iż Albańczycy chcą się oprzeć rozkazowi sułtana, a jednocześnie *Turquie* zapewnia, że Derwisz basza nie będzie potrzebował uciekać się do środków gwałtownych, gdyż Albańczycy nie będą się opierali oddaniu Dulcigna, byle tylko z drugiej strony jeziora skodarskiego utrzymanem zostało *status quo*.

O powstaniu Kurdów donosi stambulski dziennik *Dżeridei-Havadiss*, iż pogłoska o pokonaniu naczelnika Kurdów, szeika Abdullaha, była fałszywą. Donoszą natomiast, że Abdullah wydał odezwę do wszystkich plemion kurdyjskich w Turcyi i Persyi, wzywającą do gromadzenia się pod jego sztandarem. Perski dziennik *Akhter* donosi, że wojska perskie pod dowództwem Ittimadaus-Sultane, stoczyły walkę z Kurdami i zadały im klęskę. Mimo jednak zadanej klęski, wysłano przeciw powstaniu dwa nowe korpusy, jeden z Kermanszah pod dowództwem generała Hismet-ul-Duvole, a drugi z Huidanu pod dowództwem księcia Hadżi Demir Chana. Kurdowie — dodaje tenże sam dziennik perski — występują w niezwykle wielkiej liczbie i są doskonale zorganizowani. Ta ostatnia wzmianka potwierdza doniesienia dzienników stambulskich, że powstanie nie zostało złamane.

Telegram z dnia 6 b. m. donosi, że wojska angielskie wzięły szturmem pozycyę górską zajmowaną przez Bassutosów. Podczas tej bitwy, która miała miejsce 31 z m., 5000 Bassutosów pojawiło się pod Lerethodi, gdzie się znajdował oddział wojsk kolonjalnych. Wojska musiały się cofnąć. W Tembus zupełna rewolucya. Posłano posiłki do miejsc najbardziej zagrożonych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza mianowanie barona Feldera marszałkiem krajowym Dolnej Austryi a opata klasztoru Benedyktynów w Melk Aleksandra Karla zastępcą marszałka krajowego.

Wiedeń, 9 listopada, godz. 7¾ wieczór. Dzisiaj było tu dość silne trzęsienie ziemi. Dały się czuć kilkakrotne uderzenia przez oscyllacye z góry na dół i odwrotnie. Liczne telegramy instytutu meteorologicznego donoszą o trzęsieniu ziemi także w Serajewie, Derwencie, Brodzie, Poli, Tryeście, Cilli, Celowcu, Pięciokościołach, Oedenburgu, Marburgu, Lublanie i Wielkiej Kanissie. W Zagrzebiu było drugie a w godzinę później trzecie wstrząśnienie, prawie wszystkie domy są tam uszkodzone a kilka runęło. Szkody olbrzymie. Dotychczas sprawdzono 30 ciężkich i lekkich skaleczeń. Władze zarządzają odpowiednie środki, magi-

strat przedsiębierze ewakuacye uszkodzonych domów. W mieście panuje powszechna trwoga.

Zagrzeb, 9 listopada. Trzęsienie ziemi uszkodziło mocno kościoł katedralny. Pałac biskupi zagraża upadkiem, presbyteryum runęło.

Peszt, 9 listopada. Delegacya austryacka załatwiła *ordinarium* budżetu marynarki, tudzież *extraordinaria* budżetu marynarki i armii, przyzwoliła na sprawienie dział nadbrzeżnych dla Poli zamiast proponowanych przez komissyę 320.000 zł. na wniosek Engerta 640.000 zł. Baron Haymerle podnosił, że rząd przy ustanowieniu wydatków brał na wzgląd finansowe położenie tak ściśle, jak najskrupulatniejsi deputowani. Wykreślona przez komisyę pozycya na budowę fortecznego obozu w Krakowie (*Lagerfestung*), została na wniosek Engertha w kwocie 700.000 zł. napowrót do budżetu wstawioną.

Peszt, 10 listopada. (*Tel. pryw.*) Wczorajsze trzęsienie ziemi uczuć się tu dało nadzwyczaj lekko, za to w Zagrzebiu zrządziło nieobliczone szkody. Cztery kościoły (?) zawalone, prawie każdy dom uszkodzony, gmach dyrekcyi skarbowej musiał zostać opuszczonym, z wielu prywatnych domów trzeba było usunąć mieszkańców. Do wieczora skonstatowano trzydziestu cięższej lub lżej ranionych oraz kilku zabitych. Popłoch ogólny taki, że niepodobna znaleźć członków do komisyi czuwającej nad utrzymaniem porządku. Trzęsienie ziemi wyszło z krajów bałkańskich i posuwało się przez Dalmacyę, Istryę, Karyntyę i Zachodnie Węgry aż do Wiednia.

Paryż, 9 listopada. Złożone w Izbie oświadczenie ministeryalne mówi o zastosowaniu praw przeciwko kongregacyom, konstatuje, że znaczna liczba kongregacyj zostawała pod wpływem politycznych namiętności, podniosła bunt przeciwko prawu i zawiadamia, że wszystkie nieupoważnione kongregacye męzkie w ogólnej liczbie 261, zostały rozwiązane, oraz że rząd nie ma zamiaru wprowadzać w wykonanie rozwiązania kongregacyj żeńskich. Oświadczenie zaleca dalej Izbom uzupełnienie ustaw szkolnych, zapowiada kilka przedłożeń w tym przedmiocie, wyraża nadzieję, że Izba załatwi ustawę o prawie zgromadzania się i ustawę prasową. Rząd trzymać się będzie dawnych ustaw, dopóki nowe nie zostaną uchwalone, gdyż wobec wyzwań do wojny domowej nie może pozostać bezbronnym. Rząd nie sądzi, ażeby Izbom wystarczyło czasu na uchwalenie ogólnej ustawy o stowarzyszeniach i zaleca wreszcie senatowi uchwalenie taryfy celnej.

Delafosse zapowiada interpelacyę w przedmiocie polityki zagranicznej. Rozprawa nad tą interpelacyą została odroczona aż do przedłożenia przez rząd aktów dyplomatycznych.

Laisant wnosi zarządzenie ankiety parlamentarnej w sprawie generała Cisseya. Izba uznaje nagłość tego wniosku.

Przy ustanowieniu porządku dziennego Ferry wniósł danie pierwszeństwa ustawom edukacyjnym. Wniosek ten odrzucono.

Paryż, 9 listopada. Wczoraj w Tourcoing (w departamencie Północy w blizkości Lille) przy zamykaniu klasztoru Maryanów przyszło do starcia, w którem około 60 osób zostało ranionych.

Paryż, 10 listopada. W oświadczeniu ministeryalnem jest w końcu mowa, że rząd prowadzić będzie dalej ułożony przez Freycineta program prac i zamierza go uzupełnić niektóremi ważnemi projektami, a w ich liczbie projektem kanału rodańskiego. Oświadczenie przyrzeka uzupełnienie organizacyi wojskowej, zapowiada przedłożenie dokumentów o układach od czasu kongresu berlińskiego, a mianowicie aktów odnoszących się do najświeższych wypadków na wschodzie. Dokumenta te stwierdzą dobre stosunki Francyi z wszystkiemi mocarstwami i okażą, że wszystkie mocarstwa ożywione są duchem pokojowym. Utrzymanie wspólnych narad mocarstw jest najpewniejszą rękojmią pokoju Europy. Ministerstwo żąda stanowczego współdziałania Izb lub stanowczej odmowy poparcia. Izba uchwaliła większością 281 przeciw 106 głosom danie pierwszeństwa w porządku dziennym projektowi do ustawy o reformie stanu sędziowskiego (wbrew wnioskowi Ferrego, który żądał pierwszeństwa dla wniosków edukacyjnych. *Przyp. Red.*).

Baudry d'Asson z powodu powyższego oświadczenia wystąpił z gwałtownemi zarzutami przeciw rządowi rzeczypospolitej, w skutek czego otrzymał cenzurę z czasowem wyłączeniem od obrad.

Paryż, 10 listopada. Po odbytem posiedzeniu Izby ministrowie i podsekretarze stanu zebrali się na naradę i postanowili w skutek odrzucenia wniosku rządowego, aby ustawy edukacyjne przedewszystkiem umieszczone zostały na porządku dziennym, zbiorowo podać się do demisyi. Prezes ministrów Ferry zawiadomił o tem postanowieniu prezydenta Grevy. Mówią, że utworzenie gabinetu powierzonem będzie Brissonowi.

W senacie po oświadczeniu ministerjalnem, które wywołało żywe sceny, nastąpił wybór komisyi. Zapowiedzianą została przez senatora Fresnau interpelacya z powodu przekroczenia ustawy edukacyjnej z r. 1880.

Wiedeń, 10 listopada. (*Tel. pr.*) Marszałek krajowy, hr. Wodzicki, powołany został do Pesztu, dokąd dziś wyjechał. Jutro mieć będzie hr. Wodzicki posłuchanie u Najj. Pana.

Zagrzeb, 10 listopada. (*Tel. pr.*) Trzęsienie ziemi zrządziło tu okropne spustoszenie. Około 500 domów uszkodzonych. Najj. Pan telegraficznie wyraził współczucie Swoje z powodu klęski, która dotknęła stolicę Kroacyi i polecił donieść Sobie, coby uczynić należało celem bezzwłocznego wsparcia ubogiej ludności.

Paryż, 10 listopada. Grévy prosił członków gabinetu, aby odroczyli demisyę do dnia dzisiejszego. Najznakomitsze organa prasy republikańskiej wyrażają mniemanie, że wczorajsze zajście w Izbie było tylko ubolewania godnem nieporozumieniem, i wyrażają nadzieję, że gabinet pozostanie na swem stanowisku.

Konstantynopol, 10 listopada. Derwisz basza donosi telegraficznie, że spodziewa się wyzyskać niezgodę przywódzców albańskich.

Ateny, 10 listopada. Król odbędzie w ostatnich dniach listopada w towarzystwie oficerów generalnego sztabu inspekcyę garnizonów i rozlokowanych wojsk wzdłuż granicy. Święty synod oświadczył gotowość ofiarowania części dóbr kościelnych na cele wojenne. Belgijski statek przywiózł 40 dział Kruppa.

Londyn, 10 listopada. (*Tel. pr.*) W zachodniej Irlandyi obawiają się lada dzień wybuchu groźnych zaburzeń. Wysłano tam znaczne posiłki wojskowe. Pułk huzarów otrzymał rozkaz udania się bezzwłocznie w te strony. Władze angielskie są bardzo zaniepokojone. Wybuch wojny domowej w Irlandyi uważany jest prawie za nieunikniony.

Londyn, 10 listopada. Gladstone w mowie wygłoszonej na bankiecie u lord-majora zapowiedział, że celem utrzymania porządku w Irlandyi w razie potrzeby zażąda wyjątkowych upoważnień. Rząd starał się osiągnąć wykonanie traktatu berlińskiego w drodze europejskiego koncertu, nie życzył sobie odrębnej akcyi, nie uważa za rzecz pożądaną odłączyć się od Europy, i nie stracił jeszcze nadziei, że jeżeli nie wszystko to przynajmniej cokolwiek da się uzyskać przez koncert europejski.

Wiadomości telegraficzne pozwalają się spodziewać, że dziś lub jutro nastąpi oddanie Dulcigna.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 listopada 1880, godz. 2, m. 30 Losy kredytowe 177·50, Węg. akcye kredyt. 254·25. Akcye anglo-austr. 119·75, Akcye banku Union 110·25, Akcye kolei Karola Ludwika 272·—, Akcye kolei północnej 244·50, Akcye kolei południowej 90·50. Akcye kolei Alföld 154·—, Akcye kolei Elżbiety 195·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 166.—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 144·—, Akcye kolei Rudolfa —·—. Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 84·75, Galic. oblig. indemn. 98·50, Losy z r. 1864 172·—, Losy regulacyi Cissy 107·60, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 14.25, Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·— Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 140·75. Rubel papierowy 1·18¾, Wiedeńskie losy 115·75, Węgierskie losy 109·—. Mark. niemieck. —·— Węgierska renta 107·60. Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, 9 listopada 1880, godzina 5 m. 42 Akcye kredytowe 282·50, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 272·25, Południowa, —·—. Renta pap. 72·45, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 101·50. Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—. Gal. bank rustykalny 101·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·38— Usposobienie —.

Wiedeń, 10 listopada 1880, godz. 10 minut 41, Akcye kredytowe 280·50. Anglo-austr. 116·75, Akcye banku Union 109·70, Kolej Kar. Ludw. 270·50, Południowa 88·25, Napoleonsdor 9·37½. Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—. Galic. bank hip. —·—. Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—. Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 9 listopada Wiedeń: Pszenica 12·— do 12.75 zł., żyto 10·70 do 11·50 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 37·50 do 37·75 zł. — Buda Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 12.37 do 12·42 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 215·50, żyto —·—, spiritus loco 58·30, olej rzepakowy 55·20 Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr 59·—, olej rzepakowy 73·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem“ za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc listopad w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumerata przyjmuje się tylko 1 lub 16 każdego miesiąca.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 10 listopada 1880.

Hotel George'a.

Pp. F. hr. Potulicka z Glinian. M. Jurewicz z Odessy. Böhm z Wiednia. F. Gludarics z Wiednia. A. Heinemann z Wrocławia.

Hotel Angielski.

P. A. Wasilewski z Torkowa.

Hotel Europejski.

P. M. Torosiewicz z Połtwy.

Hotel Warszawski.

P. J. Rzechowski z Wiednia.

Hotel Narodowy.

Pp. K. Tokay z Pesztu. H. Dihl z Poznania. D. Rabinowicz z Kamieńca.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. E. hr. Łoś do Stryja. Pruszyński do Rossy. Dr. G. Trybalski do Stanisławowa. Dr. I. Kamiński do Wiednia. Cz. Lekczyński do Remenowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 1 listopada 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 737.92mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 3·0°C. Psychrometr wilgotny + 1.9°C. Prężność pary 4·6mm Wilgoć 81 %. Zachmurzenie 9. Wiatr SE1. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 2.4°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 764.02mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny; o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 9 listopada 1880

	płacą		żądają	
	w walucie austr.			
	zł.	kr.	zł.	kr.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	270	25	273	50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	162	50	165	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	291	—	296	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96	75	97	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	—	92	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	96	75	97	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	30	102	30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	101	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	98	—	99	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	101	50
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	52	5	63
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	34	9	45
Półimperyał	9	63	9	74
Rubel rossyjski srebrny	1	57	1	71
„ „ papierowy	1	$17^1/_2$	1	$19^1/_2$
100 marek niemieckich	57	70	58	50
Srebro	99	50	100	50
K[illegible] w srebrze	[illegible]	25	[illegible]	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 4 listopada 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.15	72 30
luty-sierpień	72.25	72.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.20	73 35
kwiecień-październik	73.20	73.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.—	122.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	130 80	131 30
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	132.50	133.—
„ „ 1864 po 100 zł.	171.50	172.—
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	28 —	30.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	142.75	143.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100.30	100.70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87.25	87.40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	96.—	97.—
Galicyi	98.25	99.—
Niższej Austryi	104.50	105.50
Siedmiogrodu	94.75	95.25
Węgier	97.50	98 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.50	116.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	280.20	280 40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	765.—	775.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	816.	817.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	74 50	75 50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	548 —	550 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	191.75	192.25
Kol. Preszów-Tarn. (w.s.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2453	2460 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	270.—	270.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	162.75	163.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	276.75	277 25
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	81.50	85 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	139.—	139.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.60	117.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	105.50	106.50
„ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92.25
„ „ „ po 5 proct.	96.70	97.20
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	96.70	97.20
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.80	102.20
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	100.—	101.—
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	102 15	102 15
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc.	98 50	99.50
„ Zakł. kr. ziemsk. po $5^1/_2$ proc.	101.25	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	88.75	89.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sr) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	80.75	81.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.75	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102 —	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104 75	105 25
„ „ „ II. emisyi	—.—	103 25
„ „ „ III. „	—.—	101.80
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90 50	90.75
z r. 1867	93.50	94.—
z r. 1868	89.80	90.20
z r. 1872	88.50	89.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	84.90	85.20
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177 25	177.75
Clarego po 40 zł. m. k.	37.—	39.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	103 —	104 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	19.75	20 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.—	39.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.25	36.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47.75
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.50	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42.75	43 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.30	117.50
Paryż za 100 fr.	46.20	46.25

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61.—
„ pełnej wagi	5.60.—	5.62.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.35.50	9.36.—
Rossyjski imperyał	9.65.—	9.67.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 9 listopada 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	72	45
„ „ „ w srebrze	73	35
Renta w złocie	87	40
Losy pożyczki z roku 1860	131	10
Akcye banku austro-węgierskiego	821	—
„ „ kredytowego	282	25
Londyn	117	45
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$37^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	62
100 marek niemieckich	58	—

Dziennik Urzędowy.

(7668) L. 57176.

Obwieszczenie

ces. król. Namiestnictwa z dnia 4 listopada 1880 r. l. 10763, względem zezwolenia gminie miasta Żółkwi, na pobór dodatku do podatku konsumcyjnego od wina i mięsa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość, raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 października 1880 r. najłaskawiej zatwierdzić uchwałę Sejmu krajomego, królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem, następującej treści:

Gminie miasta Żółkwi, zezwala się pobierać w latach 1880, 1881 i 1882 stoprocentowy (100%) dodatek do podatku konsumcyjnego od wina i mięsa, na pokrycie potrzeb gminnych.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów dnia 4 listopada 1880.

w zastępstwie

Zaleski m. p.

Kundmachung

der kais. königl Statthalterei vom 4 November 1880, Zl. 10763, betreffend die Bewilligung für die Stadtgemeinde Zółkiew zur Einhebung eines Zuschlages zur Verzehrungssteuer von Wein und Fleisch.

Seine k. u. k. Apostolische Majestät haben mit Allerhöchster Entschließung vom 15 October 1880, den Beschluß des Landtages des Königreiches Galizien und Lodomerien, sammt dem Großherzogthume Krakau nachstehenden Inhalts Allergnädigst zu bestättigen geruht:

Der Stadtgemeinde Zółkiew, wird bewilligt in den Jahren 1880, 1881 und 1882 zur Bedeckung der Gemeindeerfordernisse, einen hundertperzentigen (100%) Zuschlag zur Verzehrungssteuer von Wein und Fleisch zu erheben.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 4 November 1880.

In Vertretung

Zaleski m. p.

ОБВѢЩЕНЄ

цис. корол. Намѣстництва зъ дня 4го Новембрія 1880, ч. 10763, дотычно прызволеня громадѣ мѣста Жолкви на побôръ додатку до податку консумцїйного ôтъ вина и мяса.

Єго ц. и к. Апостольске Величество изволили Найвысшимъ постановленемъ зъ дня 15 Октобрія 1880 р. наймилостивѣйше затвердити ухвалу краевого сойму Галицїи и Володимерїи вразъ зъ Великимъ княжествомъ Краковскимъ слѣдующого содержаня:

„Громадѣ мѣста Жолкви прызволяе ся побырати въ лѣтахъ 1880, 1881 и 1882, стопроцентовый 100% додатокъ до податку консумцїйного ôтъ вина и мяса на покрыте потребъ громадскихъ.

Що подае ся симъ до обшой вѣдомости.

Львôвъ дня 4 Новембрія 1880.

Въ заступничествѣ:

Залєскій в. р.

(7448 1—3) **Edykt.**

L. 46468. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Michla Birnberga, że z powodu dozwolonej uchwałą z dnia 7 sierpnia 1880 l. 33943 przeciw Rubinowi Michlowi i Aronowi Birnbergowi i Aronowi König bergowi egzekucyjnej sekwestracyi dochodów z realności w Tarnopolu pod l. 264/280 położonej celem zaspokojenia c. k. uprz. galic. akc. Bankowi hipotecznemu należących się sum 174 zł. 80 ct. 174 zł. 80 ct. i 3288 zł. 85 ct. z pn ustanowiono dla nieobecnego Michla Birnberga kuratorem adw Dra Raab go a tegoż zastępcę adw. Dra Roresa i że powyższa uchwała zostaje mianowanemu kuratorowi doręczoną.

Lwów 23 października 1880.

(7664 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8197. C. k. starostwo w Czortkowie jako administracya dóbr Czortkowa starego i Wygnanki należących do fundacyi ubogich ś. p. Hieronima Sadowskiego podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu wydzierżawienia:

a) dóbr Czortków stary i Wygnanka ostatnie także VI schedę dobr Czortkowa zwane, na czas od 24 czerwca 1881 do 24 czerwca 1890,

b) folwarku zwanego Szymałowszczyzna znajdującego się w obrębie gminy Wynieckiej na czas od 3 września 1881 do 3 września 1890,

c) młyna wodnego o 6ciu kamieniach znajdującego się nad Seretem w obrębiegminy Czortkowa starego na ozas od 24 czerwca 1881 do 24 czerwca 1884,

d) cegielni znajdującej się w obrębie gminy Czortkowa starego na czas od 24go czerwca 1881 do 24go czerwca 1884 nakoniec

e) sześciu murowanych sklepów tak zwanych jatek znajdujących się w obrębie gminy miasta Czortkowa na czas od 24 czerwca 1881 do 24 czerwca 1884, odbędzie się publiczna licytacya w drodze pisemnych ofert w c. k. Starostwie w Czortkowie, a to:

a. co do przedmiotów ad a) wymienionych dnia 2 grudnia 1880,

b. co do przedmiotu ad b) wymienionego dnia 3 grudnia 1880.

c. co do przedmiotu ad c) dnia 6 grudnia 1880,

d. co do przedmiotu ad d) e) wymienionych dnia 7 grudnia 1880, każdym razem od godziny 8 do 12 przed południem.

Jako cenę wywołania co do przedmiotów ad a) ustanawia się dotychczasowy roczny czynsz rzeczonych dóbr w kwocie 5000 zł., b) w kwocie 250 zł., ad c) 2000 zł., ad d) w kwocie 80 zł., ad e) w kwocie 50 zł. z której każdy do licytacyi przystępujący 10 prc. od ceny wywołania jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce lub w papierach wartościowych według kursu złożyć jest obowiązany.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum wnosić można w powyższych terminach najpóźniej do godziny 12 w południe.

Resztę warunków licytacyjnych można przeglądnąć w c. k. Starosty.

Czortków 4 listopada 1880.

(7610 1—3) **Edykt.**

L. 9530 C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Semena Moroziuka, iż ts. uchwałą z dnia 31 maja 1879 l. 2182 na podstawie aktu notaryalnego z daty Kołomyja 5 grudnia 1875 l. 12620 dozwolonem zostało na zaspokojenie sumy 75 zł. z pn. na rzecz Nuchima Zanga egzekucyjne zastawnicze opisanie części gruntu do realności dłużnika pod l. 403 w Kluczowie wielkim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, należącej, a protokołem poprzednio uchwałą dnia 21 kwietnia 1877 l. 4405 dozwolonego zastawniczego opisania nieobjętej, i że Iwan Szipiczek kuratorem nieobecnego ustanowiony został.

Peczeniżyn dnia 27 lutego 1880.

(7587) **Obwieszczenie.**

L. 16181. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych, orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 44 czasopisma „Szczutek“ z dnia 31 października 1880, pod napisem: „Do Świętego Jura“ w ustępie od słów: „Co Polakom“ do słów: „Bóg nienawiść“, zawiera znamiona zbrodni z § 64 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

We Lwowie dnia 3 listopada 1880.

L. 14967. (7660)

Protokołowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy, ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę, Dawid Rudnik, przedsiębiorca budowniczy w Tarnopolu.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol dnia 20 października 1880.

(7452 3—3) **Edykt.**

L. 7918. W sprawie karnej Izaaka Grüna et cons. o przest. z §. 477 u. k. złożono do depozytu sądowego w gotówce 17 złr. 15 ct. tudzież srebrny zegarek z srebrnym łańcuszkiem i takimże kluczykiem, stanowiące własność niewiadomych osób a prawdopodobnie z kradzieży pochodzące.

Wzywa się tego, któryby sobie prawo do powyższych rzeczy rościł, by w przeciągu roku licząc od dnia, w którym edykt ten po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej ogłoszonym będzie, do tut. sądu się zgłosił i prawo własności do powyższych rzeczy wykazał.

Z c. k. sądu obwodowego

Przemyśl dnia 23 października 1880.

(7396 3—3) **Edykt.**

L. 10639. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności Abla Landesberga w kwocie 11.000 zł. w. a. z pn. tudzież wierzytelności towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie w kwocie 4500 zł. w. a. z. pn. przymusową publiczną sprzedaż dóbr Samołaskowce dłużniczki Julii hr. Ostroróg własnych w dwóch terminach na dzień 17 grudnia 1880 i 21 stycznia 1881 godzinę 10 rano wyznaczonych, z tem, że dobra te w powyższych terminach tylko wyżej, lub za cenę szacunkową w kwocie 134303 zł. 45 ct. a. w. sprzedane będą, na wypadek nie uzyskania tej ceny wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na 21 stycznia 1881 godzinę 4 po południu. Wadyum 13.500 zł.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, nadto wszystkich tych wierzycieli, którzy po d. 6 czerwca 1880 na tych dobrach prawo zastawu uzyskali, albo którymby obecna uchwała licytacyjna lub też dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały w czas lub wcale z jakiejkolwiek przyczyny doręczone być nie mogły do rąk równocześnie dla nich w osobie p. adw. Glogiera z zastępstwem p. adw. dr. Kwiatkowskiego ustanowionego kuratora.

Tarnopol dnia 27 września 1880.

(7439 3—3) **Edykt.**

L. 4847. W dniu 14 grudnia 1880, 19 stycznia i 22 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 105 w Woli Filipowskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Franciszka Dorynka własnej.

Wadyum wynosi 95 zł. w. a., zaś cena wywołania 950 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 29 września 1880.

(7595 3—3) **Obwieszczenie.**

L, 13431. Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Frieda w kwocie 20 zł. z pn rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 103 i 105 w Żurawicy położonej dłużnika Jana Gałuszka własnej w dniu 6 grudnia 1880, w dniu 10 stycznia 1881, i w dniu 1 lutego 1881, zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 472 zł. zakład wynosi 10%.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl dnia 18 września 1880.

(7431 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5091. C. k. sąd powiatowy w Kosowie podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 12 stycznia 1881, 9 lutego 1881 i 10 marca 1881 o 9 godzinie rano odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności w Moskalówce pod l. k. 51/69 sub. rep. 128 położonej z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, w kwocie 450 zł., przy trzecim i niżej takowej sprzedaną zostanie zawsze jednakowoż za poprzedniem złożeniem zakładu w kwocie 45 zł. w.a.

Resztę warunków może być w tutejszosądowej registraturze przejrzaną

C. k. sąd powiatowy

Kosów 29 maja 1880.

(7656 2—3) L. 17712.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina i moszczu w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czas od 1 stycznia 1881 do końca grudnia 1881 lub też do końca grudnia 1882 lub 1883 z prawem wypowiedzenia lub bezwarunkowo, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w dniu niżej oznaczonym publiczna licytacya.

Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone.

Wadyum składać się mające wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum winny być wniesione najdalej do 15 listopada 1880 do godziny 1 po południu do rąk naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i u nadzorów c. k. straży skarbu.

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	Podatek od	Cena wywołania rocznego czynszu		Licytacya odbędzie się od godziny 9tej rano do 2ej po południu w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu we Lwowie
			złr.	ct.	
1	Mikołajów miasto z 14 miejscowościami	mięsa wedle III klasy	1460		16 listopada 1880.
2	Winniki wieś	wina	45		
3	Machliniec	wina	5		

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu
Lwów dnia 29 października 1880.

(7454 2—3) **Edykt.**

L. 15456. C. k. sąd obwodowy w Samborze, zawiadamia Leibę Nutę Grünbaum, przemysłowca z Borysławia, którego obecne miejsce pobytu nie jest wiadome, że Lina Schorr z Drohobycza uzyskała przeciw niemu pod dniem 20 października 1880 do l. 15214 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1030 zł. z pn., tudzież że ustanowiono dla niego na jego odpowiedzialność i koszta, kuratorem adwokata krajowego dr. Kohna w Samborze, któremu nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się Leibę Nutę Grünbaum, aby swoje środki obrony udzielił kuratorowi, lub innego zastępcę zamianował, i sądowi oznajmił, inaczej szkodliwe skutki samemu sobie przypisze.

Sambor 27 października 1880.

(7625 2—3) **Edykt.**

L. 3779 cyw. V. 421/79. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie należącej się Antoniemu Jani resztującej kwoty 5 zł. 50 ct. w. a. wraz z przynależącej sumy dłużnej 17 zł. 50 ct. pochodzącej egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 15 w Łężkowicach położonej a własność tabularną dłużnika Michała Budysia stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych mianowicie dnia 22 listopada, 21 grudnia 1880 i 22 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 2163 zł.

Wadyum zaś 216 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 18 września 1880.

(7642 2—3) **Edykt.**

L. 510. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. a względnie 122 zł 36 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 125 sub. 5 w Horocholinie położonej, dłużnika Onufrego Babińca dłużnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 26 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. w. a., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie, także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. sumy szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany 8 sierpnia 1879.

(7651 2—3) **Edykt.**

L. 5492. W dniach 25 listopada, 16 grudnia 1880 i 20 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 9 w Woli wadowskiej położonej, Józefa, Wiktoryi i Michała Kręcigłowów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, a to celem ściągnięcia pretensyi Ewy Midurowej w kwocie 104 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 475 zł., wadyum 47 zł. 50 ct. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl 13 września 1880.

(7650 2—3) **Edykt.**

L. 5428. W dniach 25 listopada, 16 grudnia 1880 i 20 stycznia 1881 o godzinie 10 rano, przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 101 w Woli wadowskiej położonej, Apolonii, Jana, Józefa i Ludwika Lebiedów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, a to celem wydobycia pretensyi Banku galic. dla handlu i przemysłu w kwocie 50 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 215 zł., wadyum 21 zł. 50 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl dnia 13 września 1880.

(7646 2—3) **Edykt.**

L. 4408. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia kwot 23 zł., 23 zł., 23 zł., 23 zł. i 389 zł. 4 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego egzekucyjna sprzedaż tabularnej realności l. 10 w Weissenbergu Piotra i Krystyny Schreiberów, spadkobierców Piotra Hausschilda i Iwana Dereweckiego własnej w dniu 18 listopada 1880 o godzinie 10 rano za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 2975 zł., a wadyum 149 zł. w. a.

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Gródek 31 lipca 1880.

(7624 2—3) **Edykt.**

L. 3680. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 133 zł. 58 ct. w. a. z pn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 21 w Łężkowcach położonej a własność tabularną dłużnika Błażeja Jacha stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia 6 grudnia 1880, dnia 15 stycznia 1881, i dnia 16 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum zaś 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice 9 września 1880.

(7655 2—3) **Konkurs.**

L. 8171. Posada rewidenta rachunkowego w IX, ewentualnie posada oficyała rachunkowego w XI klasie rangi ze systemizowanemi należytościami, tudzież posada praktykanta rachunkowego przy oddziale rachunkowym wyższego sądu krajowego we Lwowie, są do obsadzenia.

Ubiegający się wnioszą w drodze przynależnej należycie udokumentowane podania do końca listopada 1880 do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 6 listopada 1880.

(7654 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3428 Dnia 11 stycznia 1881, dnia 15 lutego 1881, i dnia 15 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności tabularnych pod l. 34 i 35 w Bobrowy położonych, dłużników Bolesława Michałowskiego i Józefy Michałowskiego i Józefy Michałowskiej własnych, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 184 zł. 184 zł. 3907 zł. 15 ct. w. a. z potrąceniem kwoty 100 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 10625 zł.

Wadyum 1063 zł. w. a.

Realności powyższe na wszystkich trzech terminach niżej ceny wywołania sprzedane nie będą i gdyby takowej nie uzyskano, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 15 marca 1881 o godzinie 12 w południe.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciągi hipoteczne mogą być przejrzane w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica 17 października 1880.

(7614 2—3) **Edykt.**

L. 11225. Iwana Kozyrę ze Steniatyna uznano za marnotrawcę, kuratorem dlań ustanowiono Jurka Feluszkę ze Steniatyna.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokal 15 października 1880.

(7543 2—3) **Edykt.**

L. 2740. Ces. król. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza iż na zaspokojenie wierzytelności Jonasza Flachsidera w kwocie 350 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 12 w Inwałdzie dłużnika Maurycego Kriegera własnej, nietworzącej ciała hipotecznego w tutejszym sądzie dnia 17 stycznia, 14 lutego, 14 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana przedsięwziętą zostanie.

Na pierwszych dwóch terminach przedmiot na licytacyę wystawiony tylko za cenę wywołania w kwocie 461 zł. w. a. lub wyżej takowej na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedany zostanie.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

W razie sprzedaży wyznacza się równocześnie termin do wykazania płynności i pierwszeństwa wierzytelności na powyższej realności zabezpieczonych termin na dzień 4go kwietnia 1881 na który wszystkich wierzycieli pod tym rygorem wrsz z oryginalnemi dokumentami wzywa się, iż wrazie nielikwidowania domniemanie będzie, że z ceny kupna zaspokojenia nie żądają.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. Dra Krobickiego w Wadowicach z substytucyą adw. Dra Loria w Wadowicach.

Andrychów 2 września 1880.

(7645 —3) **Edykt.**

L. 15007. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Emilii Szemelowskiej w kwocie 1100 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod l. k. 27/65 w Samborze w dzielnicy miejskiej położonej, do Maurycego Kesslera należącej, tudzież połowy z jednej połowy trzeciej części tejże realności wedle Dom. VII. pag. 405 n. 13 haer. do Mali Kessler należącej, protokołem de praes 30 stycznia 1879 l. 1758 ocenionych w tutejszym sądzie dnia 23 grudnia 1880 o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1472 zł. 47 ct. w. a.

Realność ta będzie jednakowoż na powyższym terminie także i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

2 Zakład wynosi 10% ceny szacunkowej.

3. Resztę warunków można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu, i gr. kat. cerkwi w Samborze, Aleksandra Janowskiego, spadkobierców Feiwla Kreisberga, a to: Chanę Kreisberg imieniem własnym i małoletniej Feigi Kreisberg, Jossla Tigermann, Wolfa Herziga i Arona Eisensteina, dalej M. Bauera, firmę „Gebrüder Israel“ we Wiedniu, Jossla Klein, Matyldę Mantel, c. k. urząd podatkowy w Samborze, c. k. urząd podatkowy w Staremmieście, wreszcie z miejsca pobytu niewiadomych: Karola Hoffnera, Antoniego Stawińskiego, Wingerta, Waleryana Byrkę, ks. Baszczakowskiego, Jana Gilatowskiego i wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby prawo zastawu na sprzedaż się mającej części realności wspomnionej po dniu 8 czerwca 1879 uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała albo wcale nie albo w należyty sposób doręczoną być nie mogła przez kuratora adw. Dra. Witza z zastępstwem adw. Dra. Ehrlicha i przez edykta.

Sambor dnia 19 października 1880.

(7635 2—3) **Edykt.**

L. 2428. C. k. sąd powiatowy Radomiański przeprowadzi w sprawie Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Dmytrowi Milkowi pto. 183 zł. 6 ct. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności dłużnika własnej pod l. konsk. 316 w Sośnicy położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego w dniach 22 grudnia 1880, 26 stycznia, i 23 lutego 1881 zawsze o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 650 zł. w. a.

Wadyum 65 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszty warunków wolno przejrzeć w sądzie.

Radymno dnia 6 października 1880.

(7457 2—3) **Edykt.**

L. 1619. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do publicznej wiadomości: iż na zaspokojenie pretensyi Chaskla Polimera w kwocie 265 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 6 grudnia 1880, dnia 10 stycznia, i 14 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, w tut sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 54 w Białym borze położonej Sebestyana Sobusia własnej.

Cena wywołania 890 zł.

Wadyum 89 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Mielec dnia 15 września 1880.

(7505 2—3) **Edykt.**

L. 24481. C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż wskutku rekwizycyi c. k. sądu krajowego lwowskiego z d. 6go marca 1880 l. 9428 w drodze dalszej egzekucyi wyroku c. k. sądu kraj. lwowskiego z 3go maja 1879 l. 20392 przez c. k. sąd krajowy wyższy we Lwowie orzeczeniem z 16 września 1879 l. 21268 zatwierdzonego c. k. sąd krajowy w Krakowie na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 39172 zł. 19 ct. z 7 prc. odsetkami od 11 listopada 1879 i kosztami egzekucyi 12 zł. 6 ct. z potrąceniem kwoty 261 zł. 69 ct. na poczet tej należytości uiszczonej rozpisuje ponownie dozwoloną na mocy uchwały c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 6 marca 1880 l. 9428 licytacyę egzekucyjną realności pod l. 309 Dz. I w Krakowie położonej wedle ks. gł. gm. IV vol. nov. 4 pag. 642, 643, 644 n. 12, 14, 15, 17 Józefy Chwalibogowskiej własnej, która się w trzech terminach t. j. na dniu 24 stycznia, dnia 21 lutego i dnia 21 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w kwocie 86553 złr. przyjęta.

Wadyum przy rozpoczęciu licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające, wynosi 8656 złr.

Realność ta w powyższych trzech terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej i to ryczałtowo sprzedaną zostanie.

Gdyby realność ta w powyższych 3ch terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 21 marca 1881 o godzinie 4 po południu z tem, oznajmieniem, iż niestawiający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani będą.

Wyciąg hipoteczny realności i warunki licytacyjne można w t. s. registraturze przejrzeć lub odpisać.

O tem uwiadamiamy wszystkich tych wierzycieli którzyby po dniu 3 października 1880 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna i dalsze wezwanie doręczonemi być nie mogły, do rąk kuratora ustanowionego w osobie adwokata Horowitza z podstawieniem adwokata Goldmanna i przez edykt.

Kraków 8 października 1880.

(7634 2—3) **Edykt.**

L. 2429. C. k. sąd powiatowy Radymiański przeprowadzi w sprawie Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Iwanowi Kozakowi pto. 62 zł 27 ct. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności, dłużnika własnej pod l. kons. 54 w Korzenicy położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego w dniach 22 grudnia 1880, 26 stycznia i 23 lutego 1881 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 600 zł w. a.

Wadyum 60 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków, wolno przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno dnia 6 października 1880.

(7638 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3436. Dnia 11 stycznia 1881 dnia 15 lutego 1881 i dnia 15 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności tabularnych pod lk. 28 i 29 w Bobrowy położonych, dłużników Zygmunta Piotrowskiego, Heleny Piotrowskiej, tudzież Kazimierza, Jadwigi, Maryanny i Mieczysława Piotrowskich własnych na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 2347 zł. 48 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 11475 zł. wadyum 1147 zł. 50 ct. w. a. Realności powyższe na wszystkich trzech terminach niżej ceny wywołania sprzedane nie będą i gdyby takowej nie uzyskano, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 15 marca 1881 o godzinie 12 w południe.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczne przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dębica 10 października 1880.

(6964) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der kais. kön. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 5783 der „Neuen freien Presse" Abendblatt vom 2 October 1880, durch den unter der Rubrik: „Telegramme der Neuen freien Presse, Elbogen, 2 Oktober" befindlichen Aufsatz: „Resolutionsentwurf für den Parteitag in Carlsbad" das Vergehen nach §. 65 a. St G und das Vergehen nach § 300 Straf. Ges. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 6 October 1880.

Weittenhiller m. p

Pittinger, k. k. Rathssecretär.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 273 des politischen Tagblattes „Die Presse, Abendblatt vom 2 October 1880, durch den unter der Rubrik: „Telegramm der Presse". Elbogen, 2 October" befindlichen Aufsatz: Resolutionsentwurf für den Parteitag in Carlsbad, das Verbrechen nach § 65 a. Straf. Ges. und das Vergehen nach §. 300 Straf. Ges. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 6 October 1880.

Weittenhiller m p.

Pittinger m. p. k. k. Rathssecretär.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das kais. kön. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der kaiser. König. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 3143 des politischen Tagblattes „Deutsche Zeitung", Abendausgabe vom 2 October 1880, durch den auf Seite 3 unter der Rubrik „Telegramm der deutschen Zeitung. Deutschböhmischer Parteitag. Carlsbad 2 October" enthaltenen Aufsatz in der Stelle von „Das Deutsche Volk in Böhmen" bis „unerschütterlich auszuharren", ferner in der Stelle „der Parteitag verurtheilt" bis „in zwei Sprachgebiete", das Verbrechen nach §. 65 a St. G. begründe, und es wird nach §. 493 Straf. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 6 October 1880.

Weitterhiller m. p. p

Pittinger m. . k. k. Rathssecretär.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien, hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 273 des „Neues Wiener Abendblatt" (Abendausgabe des „Neues Wiener Tageblatt" vom 2 Oktober 1880) durch den auf Seite 3 unter der Aufschrift: „Zum Carlsbader Parteitag" (Privattelegramm des „Neuen Wiener Abendblatt"), Carlsbad, 2 October, und zwar in der Stelle von „Das deutsche Volk in Böhmen" bis „unerschütterlich auszuharren", ferner in der Stelle „der Parteitag verurtheilt" bis „in zwei Sprachgebiete", das Verbrechen nach § 65 a Straf. Ges. und das Vergehen nach §. 300, St. G. begründe, und es wird nach § 493 Straf. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 6 October 1880.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m p., k. k. Rathssecretär.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 214 der „Wiener Allgemeineu Zeitung" (6-Uhr-Abendblatt) ddo. 2 October 1880 durch den unter der Rubrik: „Telegramme der Wiener Allgemeinen Zeitung" und unter der Aufschrift: „Der Carlsbader Parteitag Elbogen, 2. October" befindlichen Aufsatz das Verbrechen nach §. 65 a Straf. G. und das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 6 October 1880.

Weittenhiller m. p

Pittinger m p., k. k. Rathssecretär.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien, hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr 214 der „Wiener Allg. Zeitung" (Mittagblatt ddo 2 October 1880) durch den Art. mit der Aufschrift: „Inland (Oesterreich)" in der Stelle von: „Es muß also gerade" bis „mit eigenen Kräften anzugreifen" das Verbrechen nach §. 65 a St G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 6 October 1880

Weittenhiller m. p.

Pittinger m p., k. k. Rathssecretär.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien, hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 273 des „Fremdenblatt" ddo 2. October 1880 durch den unter der Rubrik: „Telegraphische Depeschen" befindlichen Aufsatz mit der Aufschrift: „Die Resolutionsanträge des Carlsbader Parteitages (Telegramm des „Fremdenblatt"), Elbogen, 2 October" das Verbrechen nach §. 65 a. St. G, und das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 6 October 1880.

Weittenhiller m. p

Pittinger m. p, k k. Rathssecretär.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 10 der periodischen Druckschrift „L v" Octob. 1880, durch den Art. mit der Aufschft „Starosti o police" (Sorgen um die Polizei) das Vergehen nach §. 300 St G begründe, und es wird nach §. 493 St P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 6 October 1880.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p., k. k. Rathssecretär.

(7339) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7 October 1880, Zl. 23287, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Svornost" Nr. 55 vom 2 October 1880 wegen des Art. „Baron Cherek" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag, hat auf Antrag der k. k Staatsanwalschaft mit dem Erkenntnisse vom 10 October 1880, Z 23859, die Weiterverbreitung der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit" Nr 37 vom Jahre 1880 wegen der Art „Zahlen reden" und „Belgien" nach §. 65 a St. G. wegen der Art „Deutschland" und „Italien" nach §. 305 St. G., wegen des Art „Oesterreich-Ungarn" nach § 300 St G, wegen des Art „Policisten und Vagabunden" nach den §§. 300 und 305 St. G., dann wegen des Art. „Segen des Capitalismus" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis-als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k Statsanwalschaft mit dem Erkentnisse vom 13 Oktob. 1880, Z, 4274, die Weiterverbreitung der Beilage zur Nr. 955 der Zeitschrift „Abwehr" v. 9 October 1880 wegen des Artikels „Los von Rom!" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgereicht in Olmütz hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse v 12 October 1880 Zl 9618 die Weiterverbreit der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Botschafter" Nr. 4 vom 3 Oktober 1880 wegen der Art. „An unsere Leser und Genossen!" und „Hungers gestorben!" nach §. 302 St. G, dann wegen des Art. „Zur Socialistenverfolgung in Oesterreich" nach § 65 a St G. verboten.

(7665) **E d y k t.**

L. 57028. Z powodu założenia wałów dla ochrony kolei Karola Ludwika od zamieci śniegowych, potrzeba będzie zająć pewne przestrzenie gruntu w obrębie gmin Pietrzejowa, Staromieście, Kosina, Rogóźno, Kamienobród, Załuże, Mszana, Płuchów, Meteniów, Jarczowce, Daniłowce, Jezierna, Stupki, Czerniłów ruski i Stryjówka.

Dotyczące wykazy z planami złożone będą w urzędach gminnych przez dni 14 dla publicznego przejrzenia.

Zarzuty przeciw wywłaszczeniu wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w właściwem c. k. Starostwie, albo przy komisyi na miejscu, a to:

w Pietrzejowej na dniu 24, w Staromieściu, Kosinie i Rogóźnie na dniu 25, w Kamienobrodzie, Załużu i Mszanie na dniu 26 w Płuchowie, Meteniowie, Jarczowcach, Daniłowcach i Jeziernie na dniu 27, w Stupkach i Czerniłowie ruskim na dniu 29 a w Stryjówce na dniu 30 listopada r. b.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 5 listopada 1880.

(7470 3—3) Zl. 1466.

Kundmachung.

Am 22ten November 1880 um 10 Uhr Vormittags wird bei der k. k. Staatsgestüts-Direktion in Radautz eine Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Lieferung von 4000 metrischen Zentnern Hafer mit der Minimal-Hektoliter-Qualität von 42 Kilogramm abgehalten werden.

Der zu liefernde Hafer muß von magazinsmässiger Reinheit, vollkommen gesund, ganz trocken sein, und das obangegebene Minimal-Qualitäts-Gewicht enthalten.

Die Ersteher sind verpflichtet den erstandenen Hafer in der für das k. k. Staatsgestüt erforderlichen Menge von 3230 metrischen Zentnern in den Monaten Jänner, Februar und März 1881 zu jedem dritten Theile von rund 1077 metrischen Zentnern nach Bedarf an die Loco Hauptspeicher oder an die Schüttböden in Alt-Fratautz, Wojtinell und in die Abtheilung zu Raduwladki abzugeben, hingegen das für den k. k. Beschäl-Posten in Ober-Wikow entfallende Quantum von 770 metrischen Zentnern dortselbst einzulagern und vom 1ten Jänner 1881 an die Gebühr von 5 zu 5 Tagen an den Beschälposten auszufolgen.

Unternehmer werden demnach eingeladen, ihre mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte entweder auf das ganze ausgeschriebene Haferquantum oder aber bloß auf den für das Staatsgestüt und abgesondert auf die für den Ober-Wikow'r Beschälposten erforderlichen Hafer zu der festgesetzten Stunde hieramts versiegelt zu überreichen, — wobei für das Staatsgestüt auch Offerte auf Theilmengen von nicht unter 400 metrischen Zentnern entgegengenommen werden.

Jedes Offert hat die zu liefernde Hafermenge, den angebotenen Lieferungspreis pr. e i n e n metrischen Zentner in Ziffern und Buchstaben ansgeschrieben mit dem ansdrücklichen Beisatze zu enthalten, daß dem Offerenten die Offertverhandlnngsbedingnisse, als wenn er solche gelesen und gefertiget hätte, vallkommen bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht, wobei zugleich zu erklären kommt, daß Offerent sich auch verplichtet, eine etwa geringere Hafermenge als die zur Lieferung angebotene, nach dem Beschlusse der Verhandlungs-Kommission gegen den offerirten Lieferungspreis zur festgesetzten Abgabsfrist übernehmen zu wollen.

Von dem entfallenden ganzen Vergütungsbetrage des zur Lieferung angebotenen Haferquantums kommt nach den gemachten Preisanbot ein 10 pr. Vadium im Baaren dem Offerte anzuschließen.

Die Offertverhandlungs-Bedingnisse liegen zu Jedermanns Einsicht in der Direktions-Kanzlei auf.

Radautz am 28 Oktober 1880.

(7442 3—3) **E d y k t.**

L. 11492. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje w wykonaniu odezwy Wiedeńskiego c. k. sądu krajowego z dnia 6 sierpnia 1878 l. 56979, w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. ogólnego Zakładu kredyt. ziemskiego w Wiedniu w kwocie 433.740 93 franków francuskich z pn. przymusową sprzedaż w gal Tabuli krajowej jak Dom. 77 pag. 189, 175 i 181, Dom. 8, pag. 549, Dom. 17, pag. 347, Dom. 113, pag. 55, i w odnośnych pozycyach zapisanych dóbr Olszany z przyległościami Chołowice, Krzeczkowa, Rokszyce i Cisowa z adwokacyą tegoż samego nazwiska jakoteż dóbr Mielnów z przyległ, jak Dom. 49 pag. 199, w dotyczących pozycyach w jednej połowie Fany Löwenthal, w drugiej zaś Jerzego i Albertyny Julii dw. im. Lauffgen a względnie w całości rzeczonych małżonków Lauffgenów własnych, na dniu 2 grudnia 1880, o godzinie 10 przed południem w tut. c. k. sądzie w drodze powszechnego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania dóbr Olszany z przyległ. stanowi wartość takowych przez c. k. uprzyw. pow. austr. Zakład kredytowy ziemski w Wiedniu na podstawie statutów na 400.000 zł. wyprowadzona, zaś cenę wywołania dóbr Mielnów z przyległ. stanowi również ich wartość w ten sposób na 34.000 zł. w. a. wyprowadzona.

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania.

Dobra powyższe zostaną przy terminie licytacyjnym a mianowicie najprzód dobra Olszany z przyległościami, a następnie dobra Mielnów z przyległościami także niżej ceny szacunkowej, za jakąbądź ofiarowaną cenę kupna sprzedane.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupna mających, jakoteż znanych wierzycieli do rąk własnych, a nieznanego z życia i miejsca pobytu Chaskla Kornfeld, tudzież tych, którzyby po dniu 31 maja 1880 do tabuli weszli, lub z jakiegobądź powodu uchwały licytacyjnej wcześnie nie otrzymali, do rąk kuratora adw. Dra. Czaykowskiego i przez edykta.

Przemyśl 4 października 1880.

(7572 2—3) **E d y k t.**

L. 6648. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Walentego Rzeszutki, że przeciw niemu i Maryi i Aleksandrowi Krasińskim wnieśli pozew Aleksander i Marya Łukaszkiewiczowie de praes 14 b. m. o zaprowadzenie administracyi sądowej realności nr. 45 w Rzeszowie, który do pisemnego wniesienia w 90ciu dniach obrony dekretowanym został.

Dla nieobecnego Walentego Rzeszutki ustanawia się kuratora w osobie tut. adw. dr. Reinesa, któremu się jako zastępcę tut. adw. dr. Wawrausza dodaje.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, wogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 15 października 1880

(7647 2—3) **Obwieszczenie**

L. 5505. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia chęć kupienia mających, że w tutejszym sądzie odbędzie się w dniu 12 stycznia 1881 9 lutego 1881 i 10 marca 1881 o 9 godz. rano pomusowa sprzedaż realności w Chomczynie pod l. k. 77 i 206 położonej własność Iwana i Nasti Hostinków przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 255 złr, zaś przy ostatnim i poniżej tejże zawsze za poprzednim złożeniem zaliczki w kwocie 25 złr. 50 ct. do rąk komisarza licytacyi.

Kossów 20 marca 1880.

(7553 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5932. C. k. sąd powiatowy Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia 250 zł. w. a. z procentem po 15% od dnia 11 marca 1873 bieżącym, oraz przyznanych już kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwo- 3 zł. 23 ct, 9 zł 6 ct, 1 zł 37 i 11 zł. 30 w. a. jako też kosztów tego podania, które w ilości 2 zł. 36 ct w. a. po odtrąceniu jednak już zapłaconych 162 zł. w. a. w dniach 17 grudnia 1880, 21 stycznia 1881 i 25 lutego 1881 o godzinie 11 pp. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 154 i 197 w Łużku górnim położonej, pozwanej masy ś. p. Jana Kulczyckiego własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokółem de pres. 7 kwietnia 1879 l. 1472 zastawnie opisanej, a protokołem de pres. 31 lipca 1879 l. 3776 na 376 zł. ocenionej.

Warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Staremiasto 20 grudnia 1879.

(7632 2—3) **E d y k t.**

L. 8115. C. k sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia chęć kupienia mających, że wsprawie Mendla Feigera przeciw Petrowi Kostyniuk o 80 złr. z pn. odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności w Pistyniu pod l. k. 249 położonej, w 3 terminach a to 14 stycznia, 10 lutego i 11 marca 1881 zawsze o godzinie 10 rano, a to na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową w kwocie 775 zł. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki da rąk komisarza licytacyi w kwocie 77 zł. 50 ct.

Akta opisania i oszacowania i bliższe waruki licytacyjne wolno przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów 17 lipca 1880.

(7542 2—3) **E d y k t.**

L. 15039. C. k. sąd powiatowy miej: del: w Tarnopolu niniejszem wiadomo czyni, iż celem ściągnięcia pretensyi Aby Stolzenberga w kwocie 79 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 15 grudnia 1880 o godzinie 9 rano relicytacya realności pod l. k. 142 w Płotyczy, wedle wykazu hipotecznego, dłużnika Piotra Tomaszewskiego własnej, przy którym to terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 783 zł.

Wadyum wynosi 78 zł.

Ekstrakt tabularny, i bliższe warunki przejrzeć można w tus. registraturze.

Tarnopol dnia 17 października 1880.

(7379 3—3) **E d y k t.**

L. 12171. C. k. sąd powiatowy w Brodach z życia i z miejsca pobytu niewiadomym Antoniemu Kulikowskiemu, Stefanowie i Annie małż. Kulikowskim wiadomo czyni, że dla nich adwokat krajowy p. Dr. Ornstein kuratorem ustanowiony jest i temu uchwała tabularna z dnia 27 października 1878 l. 7385 w sprawie c. k. galicyjskiej prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego o egzekucyjną intabulacyę pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie biernym realności pod l. k. 855 tab. 655 w Brodach doręcza się.

C. k. sąd powiatowy.

Brody dnia 27 lutego 1880.

(7661 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2143. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 22 grudnia 1880, 21 stycznia 21 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 49 w Zrołowicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej nieobjętej masy spadkowej sp. Michała Machniaka własnej, celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 137 zł. 27 ct.

Cena wywołania 500 zł. zakład 50 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 9 czerwca 1880.

(7605 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2138. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 27 grudnia 1880, 24 stycznia i 25 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 18 w Byble położonej ciała tabularnego niestanowiącej Michała Petrnicza własnej celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 300 zł.

Cena wywołania 500 zł. zakład 50 zł.

Na pierwszym i drugim terminie, realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 6 czerwca 1880.

(7453 1—3) **Edykt.**

L. 15457. C. k. sąd obwodowy w Samborze, zawiadamia Leibę Nutę Grünbaum przemysłowca z Borysławia, którego obecne miejsce pobytu nie jest wiadome, że Lina Schorr z Drohobycza uzyskała przeciw niemu pod dniem 20 października 1880 do l. 15215 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1050 zł. z pn. tudzież, że ustanowiono dla niego na jego odpowiedzialność i koszta kuratorem adwokata krajowego Dr. Kohna w Samborze, któremu nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się Leibę Nutę Grünbaum, aby swoje środki obrony udzielił kuratorowi, lub innego zastępcę zamianował, i sądowi oznajmił, inaczej szkodliwe skutki samemu sobie przypisze.

Sambor 27 października 1880.

(7678 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6425. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi L. Goldberga w kwocie 40 zł. w. a. z pn. od Szczepana Brandysa należącej się, odbędzie się na dniu 20 stycznia 1881 o 9 godz. rano, wyznaczonym, licytacya realności l. wyk. hip. 41 w Graboszycach położonej, własnością Szczepana Brandysa będącej z tém nadmienieniem, że realność ta poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek ofiarowaną najwyższą cenę sprzedaną być ma.

Cena wywołania wynosi 120 zł. w. a.

Wadyum wynosi 12 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania, wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze sądowej.

Wadowice 13 września 1880.

(7653 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4970. Na pokrycie pretensyi gminy Markowiczna w kwocie 42 zł. 26 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 17 grudnia 1880, 7 stycznia i 26 stycznia 1881 o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż 2 stajań gruntu Stanisława Rębisza w Markowicznie położonych ciała tabularnego niestanowiących.

Cenę wywołania stanowi się 100 zł. w. a. wadyum 10 zł. Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sokołów dnia 14 października 1880.

(7592 1—3) **Edykt.**

L. 18916. C. k. sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, iż w drodze dalszej egzekucyi obligu notaryalnego z daty Kraków 7 czerwca 1875 celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1500 zł. w. a, wraz z procentem po $12^{1}/_{2}$ miesięcznie od 7 marca 1877 biszącym, i kosztami w kwotach 5 zł. i 104 zł. 16 ct. w. a. już przyznanemi oraz obecnie w kwocie 39 zł. 15 ct. w. a. się przyznającemi, zostaje dozwolona na rzecz Hillela Ber Possa przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę $^{18}/_{24}$ części realności pod l. 129/130 dz. IV w Krakowie położonej, wedle wyk. hip. gm. VII 45 i 46 dłużniczki Marcyanny 1° Kwiecińskiej 2° Kozłowskiej, a względnie tejże masy spadkowej własnej, pod następującemi warunkami:

Licytacya odbędzie się w trzech terminach, a mianowicie: dnia 12 stycznia 1881, 16 lutego 1881 i 17 marca 1881 r., każdym razem o godzinie 10 z rana w c.k. sądzie krajowym w Krakowie, na których przy pierwszym i drugim terminie $^{18}/_{24}$ części tejże realności tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na trzecim także niżej tej ceny sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi kwotą 6709 zł. 95 ct. w. a. jako przez sądowe oszacowanie wartość oznaczona.

Reszta warunków licytacyjnych, oraz akt oszacowania mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Kraków dnia 10 września 1880.

(7598 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6695. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 27 grudnia 1880, 24 stycznia 1881 i 2 marca 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 55 w Hruszatycach położonej, ciała tabularn. niestanowiącej nieobjętej masy spadkowej śp. Jana Dowsza własnej, celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 196 zł.

Cena wywołania 700 zł., zakład 70 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 6 czerwca 1880.

(7599 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2024. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 27 grudnia 1880, 24 stycznia 1881 i 28 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 57 w Zrotowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Iwana Łacyka własnej, celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 196 zł.

Cena wywołania 350 zł., zakład 35 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 9 czerwca 1880.

(7601 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2025. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 22 grudnia 1880, 21 stycznia 1881 i 23 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 59 w Zrotowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Oleksy Broszka własnej, celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 330 zł.

Cena wywołania 600 zł., zakład 60 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 6 czerwca 1880.

(7600 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2330. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 22 grudnia 1880, 21 stycznia 1881 i 23 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 27 w Zrotowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Hryni Łacyka własnej, celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 zł. względnie 196 zł.

Cena wywołania 400 zł., zakład 40 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 6 czerwca 1880.

(7608 1—2) **Edykt.**

L. 2482. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że Zakład kredytowy włościański przeciw Fedkowi i Michałowi Płachetkom wniósł pozew o zapłacenie 200 Złr. do l. 2482.

Ponieważ miejsce pobytu Michała Płachetki nie jest znanem, przeto ustanowiono dlań w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie Mikołaja Tereszki z Sierakosiec.

Wzywa się więc Michała Płachetkę, aby albo sam w należytym czasie się zgłosił, albo innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił; inaczej bowiem sprawa z kuratorem przeprowadzoną zostanie, a wynikłe z tąd skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Niżankowice 9 sierpnia 1880.

(7658 1—3) **Edykt.**

L. 11157. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w sumach 2175 złr., 2175 zł., 2175 zł., 2175 zł. i 59671 zł. 79 w. a. z pn. egzekucyjną publiczną licytacyę dóbr Czarna w byłym obwodzie Sanockim położonych, dłużniczki p. Heleny z hr. Rusockich Wilczyńskiej własnych w jedynym terminie dnia 16 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie w biurze Nr. 10 piętro II. odbyć się mającą.

Dobra te zostaną na tym terminie także niżej ceny szacunkowej tj. niżej 132.010 zł. w. a. za jakąbądź cenę sprzedane.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przeglądnąć można w registraturze tutejszego sądu.

Otem uwiadamiamy obie strony i wierzycieli hipotecznych, wiadomych z miejsca pobytu do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 4 maja 1878 na hypotekę tych dóbr weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie została do rąk kuratora adw. Dr. Czajkowskiego i przez edykta.

Przemyśl 6 października 1880.

(7672 1—3) **Edykt.**

L. 2376. C. k. sąd Gliniański podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia sumy 60 zł. Katarzynie Bruchnickiej przeciwko Hryńkowi Bilemu przyznanej pole dłużnika za mogiłą zwane w Poluchowie położone, na 100 zł. oszacowane, ciała hipotecznego niestanowiące, dnia 10 grudnia 1880, dnia 14 stycznia i dnia 11 lutego 1881 w kancelaryi tego sądu o godzinie 10 przed południem licytowane będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany dnia 31 maja 1880.

(7667 1—3) **Edykt.**

L. 49475. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Rotha, względnie tegoż niewiadomych spadkobierców, że przeciw niemu na prośbę Jakóba Balsambauma nakaz zapłaty sumy wekslowej 228 zł. 44 ct. w. a. wydany, i celem doręczenia takowego, dla powyższych niewiadomych kuratorem adwokat dr. Czeszer, a tegoż zastępcą adwokat dr. Berliner ustanowieni zostali.

Lwów 6 listopada 1880.

(7673 1—3) **Edykt.**

L. 5386 Adam Hauchert z Josefsbergu uznany uchwałą Samborskiego sądu obwodowego głupkowatym, dla którego Georg Bäcker kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Medenice 23 sierpnia 1880.

(7662 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7567. Podaje się do wiadomości, iż Semko Sołtys ze Zagórza na postanowieniu sądu obwodowego w Złoczowie z 14 sierpnia 1880 l. 6930 za marnotrawcę uznany i dla niego kurator w osobie Karola Płauszewskiego z Zagórza ustanowiony został.

Bursztyn 28 września 1880.

(7626 1—3) **Edykt.**

L. 4237 cyw. VII. 2455. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach, celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału w łącznej sumie 757 zł. 76 ct. w. a. z pn. przeprowadzi na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 32 w Niepołomicach położonej, a wedle wyk. hip. l. 32 własność tabularną Józefa Rojowicza stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych mianowicie dnia 10 stycznia, dnia 14 lutego i dnia 21 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 1550 zł. w. a.

Wadyum zaś 155 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Niepołomice dnia 19 października 1880.

(7675 1—3) **Edykt.**

L. 2774. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 125 w Łazach położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego, Iwana i Maksyma Kobarynków własnej, w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego pto. 157 zł. 67 ct. w dniach 15 grudnia 1880, 20 stycznia i 23 lutego 1881, zawsze o godzinie 10 rano w sądzie.

Cenę wywołania ustanawia się na 800 zł. Wadyum 80 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie. C. k. sąd powiatowy.

Radymno 8 października 1880.

(7604 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 696. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, iż w sprawie Eisiga Bära przeciw Antoniemu Czyż o zapłacenie 70 zł. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności włościańskiej w Zrotowicach pod l. k. 47 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a Antoniego Czyża własnej, w trzech terminach 22 grudnia 1880, 21 stycznia 1881, 18 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 660 zł. zakład 66 zł. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oceniania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 24 marca 1880.

(7627 1—3) **Edykt.**

L. 13746. C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w celu zaspokojenia sum 580 zł. 580 zł. i 15838 zł. 14 ct. w. a. z pn. na rzecz gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie obwodowym sprzedaż dóbr Bukowiec, Bieniowa i części Bieniowa jak Dom. 309 pag. 365 n. 16 haer. Adama Raciborskiego własnych w jednym terminie dnia 20 stycznia 1881, o godzinie 10 rano i niżej ceny szacunkowej jednak nie niżej 28000 zł. w. a.

Cenę wywołania stanowi 71360 zł.

Zaś wadyum 3568 zł. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 5% ceny wywołania, to jest sumę 3568 zł. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyj. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub c. k. uprz. austr. Banku narodowego w Wiedniu.

Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety lwowskiej.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających, strony, wierzycieli hipotecznych tudzież wszystkich tych, którzyby dopiero po dniu 26 sierpnia 1879 jakiegokolwiek rodzaju prawa za pośrednictwem tabuli krajowej względem sprzedać się mających dóbr nabyli, lub którymby niniejsza uchwała, lub później w tej sprawie wydać się mające uchwały we... nie lub nie wczas z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły przez kuratora adwokata Dra Kohna i edykta zawiadamia.

Sambor dnia 19 października 1880.

(7593) **Obwieszczenie.**

L. 27144. C. k. sąd krajowy w Krakowie ustanawia niniejszem adwokata Pieniążka z zastępstwem adwokata Eibenschütza kuratorem ad actum, dla z miejsca pobytu niewiadomych Efroima Katza i Małki Geldwerth, a wrazie ich śmierci dla z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, a to z powodu niemożności doręczenia tymże uchwały z dnia 23 kwietnia 1880 l. 9893 w sprawie uznania realności pod l. 185 dz. VIII (118 gm. X) w Krakowie położonej za pustkę i o tem tychże kurandów edyktalnie zawiadamia.

Kraków 22 października 1880.

(7676) **Obwieszczenie.**

L. 5738. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Rozwadowie ogłasza, że rozpoczęcie dochodzenia miejscowe w celu założenia ksiąg gruntowych dla gminy Brzozy 15 listopada, dla gminy Woli Rzeczyckiej 16 listopada, dla gminy Rzeczycy okrągłej 19 listopada i dla gminy Pilchau 23 listopada 1880.

Rozwadów dnia 3 listopada 1880.

(7579 3—3) **Edykt.**

L. 40235. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni niniejszym edyktem wszystkim chęć kupienia mającym iż celem zaspokojenia sumy 2652 zł. 32 ct. w. a z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. $323^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, Arona i Beili Schild własnej, na rzecz galic. kasy oszczędności się rozpisuje, która to licytacya w dwóch terminach t. j. na dniu 16 grudnia 1880, i 17 stycznia 1881, w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10 z rana pod następującemi warunkami się odbędzie:

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przez galic. kasę oszczędności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 8000 zł. w. a. wyrachowana.

Każdy z licytujących winien sumę 800 zł. w. a. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach kasy oszczędności, bądź w papierach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych zdolnych, wedle ostatniego tychże kursu obliczonych, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Gdyby w powyższych terminach rzeczona realność wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania nie została sprzedaną, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 18 stycznia 1881, o godzinie 11 rano, na którym wierzyciele pod tym rygorem stawić się mają, iż nieobecni za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież ekstrakt tabularny mogą być przejrzane w registraturze tutejszego sądu.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamiamy wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 28 sierpnia 1880 hipotekę na tej realności uzyskali, lub którymby uchwały licyt. z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły na ręce niniejszem ustanowionego kuratora adw. Dra Bodek z substytucyą adw. Dra Standa.

Lwów 23 października 1880.

(7590) L. 15183.

Protokolowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Józef Wartanowicz" dla wyrobu wódki i wywaru piwa w Zagrobli.

Tarnopol dnia 20 października 1880.

(7435 3—3) **Edykt.**

L. 3407. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 6 grudnia 1880, 11 stycznia 1881 i 8 lutego 1881 zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż części realności pod nr. 46 w Godowy położonej Wojciecha Wnęka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Józefa Gumułki w kwocie 158 zł. 4 ct. w. a. z pn. pod warunkami rezolucyą z 2 grudnia 1879 l. 5155 objętemi przedsięwziętą zostanie.

Strzyżów 20 października 1880.

(7432 3—3) **Edykt.**

L. 8863. C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia Ludwika Schaupego, że Jakób Biskupski wniósł przeciw niemu w dniu 5 sierpnia 1880 do l. 8863 pozew o zapłacenie kwoty 218 zł. 95 ct. w. a. na który tutejszo-sądową uchwałą z 16 sierpnia 1880 do l. 8863 termin do rozprawy sumaryeznej na dzień 14 grudnia 1880 godzinę 9 rano wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu Ludwika Schaupego nie jest wiadomem przeto ustanawia mu się kuratorem p. Stanisława Bursę, któremu uchwałę z 16 sierpnia 1880 do l. 8863 doręcza się.

Wzywa się tedy pozwanego Ludwika Schaupego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, wogóle wszystkich środków do obrony swych praw użył, inaczej bowiem wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy
Kosów dnia 16 sierpnia 1880.

Doniesienia prywatne

Konkurs

przy miejskiej kasie oszczędności w Bochni jest posada likwidatora od 1 stycznia 1881 za roczną płacą 700 zł. do obsadzenia.

Chęć mający o tę posadę się starać, mają w 14 dniach od ostatniego tego ogłoszenia do podpisanej dyrekcyi wnieść swoje podania, zaopatrzone w metrykę chrztu, potem w dokumenta udowadniające przebieg swego życia, lub dotychczasowego służbowego zatrudnienia, w świadectwo o złożonem egzaminie z rachunkowości państwowej, a gdy się znajdują w czynnej służbie przy której kasie oszczędności w kraju, przez dyrekcyą tejże kasy.

Wymogi z tą posadą połączone są, złożenie kaucyi służbowej w tutejszej kasie oszczędności w gotówce 1400 zł.

Ta posada rozpisuje się obecnie prowizorycznie na rok jeden. (7564 3—3)

Dyrekcya kasy oszczędności.
Bochnia dnia 3 listopada 1880.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.